Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Piątek 6 Grudnia 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 280 (1625)

Posiedzenie Sejmu z dnia 5-go grudnia.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Nerwowy nastrój.

Z dużą niepewnością, z drżeniem oczekiwano w Sejmie wczoraj rano na moment, w którym zjawi się na trybunie marszałek Sejmu otwierający obrady nowej sesji budżetowej. Jeszcze na godzinę przed otwarciem posiedzenia krążyły po kuluarach najróżnorodniejsze pogłoski i plotki, częstokroć w postaci fantastycznej które niestety znajdowały posłuch wśród posłów, siejąc nastrój nerwowy w gmachu Sejmu.

Oczekiwano, że największe decyzje ze strony rządu zostaną ogłoszone w chwili otwarcia posiedzenia.

Tymczasem przed gmachem Sejmu na ulicy gromadziły się tłumy publiczności, by przyjrzeć się zarządzeniom o stanie wyjątkowym marsz. Daszyńskiego wprowadzanym w czyn przez gorliwą kancelarję sejmową. Posłowie, którzy niewątpliwie do Sejmu mieli być wpuszczeni stali przed furtką, gdzie ich szczegółowo legitymowano. Przez bramę główną coraz to zajeżdżały samochody wiozące członków rządu. Przy innej znów bramie utworzył się ogonek z tych wybranych, którym p. Daszyński łaskawie użyczył biletów na galerję, by mogli przyglądać się otwarciu sesji.

W klubach sejmowych toczyły się tymczasem narady; między innemi obradował także klub BBWR.

Gdy o godz. 12 w poł. rozległy się w kuluarach Sejmu dźwięki powołujące posłów na posiedzenie, galerje dla publiczności były już zajęte, w loży dziennikarskiej panował tłok, gdyż obok przedstawicieli wszystkich pism krajowych, przybyli również korespondenci zagraniczni. Sala zwolna się napełniała.

Powszechną uwagę zwróciło to, iż p. Witos po zgórą trzech latach znów zasiadł w pierwszym rzędzie ław poselskich, jako przywódca niedawno obwołany przez swój klub Stronnictwa Piasta. W loży dyplomatycznej zgromadziło się wielu członków korpusu dyplomatycznego.

Zagajenie obrad przez marsz. Daszyńskiego.

Posiedzenie Sejmu otworzył p. marszałek Daszyński o godzinie 12 min. 15, wygłaszając przemówienie, w którem przytoczył zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października r. b. o zwołaniu sesji Sejmu i Senatu, zaznaczając, że na podstawie tego zarządzenia wyznaczył posiedzenie Sejmu i Senatu na dzień 31 października r. b. Posiedzenie to—mówił p. marszałek Daszyński — nie mogło dojść do skutku z powodu znanych wydarzeń, których omawiać nie chcę. Zdarzenie to skłania mnie do poczynienia następujących uwag: Armję naszą otaczamy wciąż miłością, pamiętamy jej bohaterskie wysiłki i jej krew przelaną w obronie granic i niepodległości naszego młodego państwa. W razie groźby wojny jest armja nasza zbrojnem ramieniem narodu dla odparcia najazdu wroga zewnętrznego. Żołnierz polski przysięga „stać na straży Konstytucji" i „uległość prawu i Prezydentowi Rzeczypospolitej". Wszystkie zdrowe armje narodów cywilizowanych trzymają się zdala od polityki. Miecz jest argumentem wobec wroga, lecz nigdy wobec przedstawicielstwa narodu. Politykując, armja staje się klęską swego narodu. Tej zasady nie wolno nikomu lekceważyć. Doniosłem Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, że nie mogłem wykonać jego zarządzenia z dn. 24 października i zwołałem posiedzenie Sejmu na dzień 5 listopada b. r. Przed posiedzeniem wręczył mi p. prezes Rady Ministrów zarządzenie Pana Prezydenta o odroczeniu sesji na dni 30. Na tej podstawie zwołałem posiedzenie na dzień 5 grudnia. W ten sposób na podstawie artykułu 25 ust. 6 i 7 Konstytucji jest posiedzenie dzisiejsze początkiem 5-miesięcznego okresu, przeznaczonego dla Sejmu i Senatu oraz 3 i półmiesięcznego dla Sejmu do uchwalenia budżetu państwa.

Program obecnej sesji.

Wysoka Izbo! Sesja bieżąca ma przed sobą dwa wielkie zadania: uporządkowanie gospodarki finansowej państwa i rewizji Konstytucji. Jedna i druga sprawa jest pilna i ważna. Uchwała z 22 stycznia b. r., mocą której Sejm zdecydował się przystąpić do prac nad rewizją ustawy konstytucyjnej, powinna być jak najrychlej wykonana. Niech mi będzie wolno wyrazić przekonanie, że wszystkie ugrupowania Wysokiej Izby uczynią w komisji konstytucyjnej wszelkie wysiłki, aby zadanie tego Sejmu, słusznie zwanego konstytucyjnym, spełnić w sposób wydatny. Mam nadzieję, że jeżeli Sejmowi dany będzie czas potrzebny z natury rzeczy dla dokonania rewizji Konstytucji. Sejm tej pracy z pożytkiem dla kraju dokona.

Uczczenie zmarłych.

Wysoka Izbo! Bratni i sprzymierzony z nami naród francuski poniósł w ostatnich dniach bolesną stratę. Zmarł sędziwy „Ojciec zwycięstwa" Jerzy Clemenceau. Była to potężna postać, wcielenie woli służby ojczyźnie, woli zwycięstwa. W ciężkich i trudnych walkach pokojowych, na kongresie pokojowym, popierał Clemenceau wszystkie interesy, związane ze zmartwychwstaniem Polski. Mieliśmy w nim prawdziwego przyjaciela, jakim okazał się w ciężkiej potrzebie. Obok Francji i Polska okryła się z powodu tego zgonu ciężką żałobą. Dałem wyraz tej żałobie depeszą, wysłaną do prezesa Izby Deputowanych. Przemówienia o zgonie Clemenceau Izba wysłuchała stojąc, jak również wspomnienia pośmiertnego o zmarłych posłach ś. p. płk. Adolfie Macieszy i dr. Leonie Reichu.

Sprawy bieżące.

Następnie Marszałek zawiadamia, że od prezesa Sądu Najwyższego wpłynęły odpisy orzeczeń o unieważnieniu mandatu pani Jadwigi Markowskiej i Tomasza Czernickiego. Posłowie Baczyński, Henryk Bitner, Warszawski, Wołoszynowski, Kazimierz Bartel, Jaroszyński, Sapieha, Makowski, Woynowski i Wrzesiński zrzekli się mandatów. Marszałek Senatu zawiadamia, że Senat uchwalił cały szereg zmian projektów ustaw, przyjętych przez Sejm. Rząd wycofuje szereg przedłożeń, między innemi o popieraniu budowy tanich mieszkań, o dodatku na mieszkanie, o zmianie ustawy w sprawie podatku od lokali, o upoważnieniu od obniżenia podatku przemysłowego od obrotu, o stałym podatku majątkowym, o podatku drogowym od pojazdów mechanicznych, o ubezpieczeniu społecznem. Wpłynęły pisma z żądaniem wydania posłów Wojtowicza, Pellicha, Roga i Celewicza. Przewodniczący Trybunału Stanu nadesłał odpis decyzji tego Trybunału w sprawie był. min. Czechowicza. W związku z tem marsz. Daszyński prosił o nadesłanie akt tej sprawy, co też w dniu 31 października prezes Trybunału uczynił. Pismo p. prezesa Supińskiego oraz akta Trybunału Stanu z załącznikami marszałek przekazuje komisji budżetowej, jako komisji do sprawy p. Gabrjela Czechowicza. Od ministra skarbu wpłynęło zamknięcie rachunków państwowych za czas od 1 kwietnia 1927 roku do 31 marca 1928 roku, a od prezesa Najwyższej Izby Kontroli uwagi o zamknięciu rachunków i wykonaniu budżetu za rok 1926-27 i 27/28, jakoteż sprawozdanie z działalności kontroli za rok 1928-29. Uwagi te i sprawozdanie marszałek odesłał do komisji budżetowej.

Następnie złożyli ślubowanie poselskie p. p. Franciszek Stążowski i Stanisław Janusz. Zkolei przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego: preliminarza budżetowego za czas od 1 kwietnia 1930 roku do 31 marca 1931 roku. Marsz. Daszyński udzielił głosu p. min. Matuszewskiemu. W tym momencie zajmują miejsca na ławach rządowych ministrowie z p. prem. Świtalskim na czele.

Przemówienie p. ministra skarbu Ignacego Matuszewskiego.

Wysoka Izbo! Preliminarz budżetowy, który przedłożono Sejmowi jest planem gospodarki państwowej na rok 1930-31. Gospodarka według tego planu zacznie się zatem dopiero za cztery miesiące, zakończy się zaś za 16 miesięcy od chwili obecnej. W ten sposób więc ani uzasadnić, ani ocenić krytycznie preliminarza nie można, jeśli nie rozpatrywać go na tle szerszem, na tle ogólnej sytuacji gospodarczej i prawdopodobnego jej rozwoju. Zarówno optymizm jak i pesymizm, narzucony przez położenie dzisiejsze jednej klasy, jednej warstwy, jednego powiatu, czy pojedyńczego folwarku, nie może służyć za słuszną podstawę ani do prowadzenia, ani do sądu o planach przyszłej gospodarki.

W życiu gospodarczem Polski w momencie, gdy budżet układano i teraz, gdy ma on być rozważany, zarysowały się wyraźnie trzy zjawiska, dwa z nich o charakterze przejściowem, dość jednak głębokim, aby odbić się w skutkach na przyszłym okresie budżetowym. Temi dwoma zjawiskami były i są jeszcze ogólna ciasnota pieniężna na rynkach światowych, ze wszystkiemi stąd wynikającemi trudnościami, oraz kryzys cen dla produkcji zbożowej. Trzecim wreszcie zjawiskiem o charakterze — jak wierzę — nieprzemijającym jest wielka odporność, okazana przez organizm gospodarczy Polski wobec tego pierwszego kryzysu ekonomicznego, przed jakim stanęliśmy od czasu pamiętnego kryzysu lat 1925 i 1926.

Powszechna ciasnota pieniężna.

Co do pierwszego zjawiska, zjawiska powszechnej ciasnoty pieniężnej, jaka istnieć poczęła na rynkach światowych od połowy 1926 roku, obecnie zaś przechodzi przez fazę katastrofalnych wstrząsów giełdowych, uderzających kolejno w Nowym Jorku, Berlinie, Paryżu, to pozwolę sobie wypowiedzieć mniemanie dosyć być może nieoczekiwane. Sądzę bowiem, że skutki tej ciasnoty pieniężnej stać się mogą dla naszej gospodarki narodowej w pewnym stopniu dodatnie. Ciasnota pieniądza, jaką od półtora roku obserwujemy na świecie całym, jest zjawiskiem zbyt szybkiego tempa rozbudowy nowej wytwórczości, nie zaś objawem powszechnej przewyżki spożycia nad wytwórczością. Dlatego też trudności stąd wynikłe nazywam przemijającemi, dlatego sądzę, że wstrząsy, które w dużym stopniu szarpnęły różnemi krajami, nie są zwiastunem powszechnego zubożenia, które musiałoby się stać i dla nas dotkliwe, dlatego wreszcie widzę pewne możliwości dodatnie, wynikające z przebiegu powszechnego, choć nierównomiernego kryzysu kredytowego, dla naszej gospodarki. Pierwszem zjawiskiem, które może dać skutki pożądane jest pewne zmniejszenie różnic w drożyźnie kredytowej naszej wobec szeregu krajów, z któremi jesteśmy w ożywionej wymianie.

Drugim skutkiem dodatnim, jaki mieć może dla gospodarki polskiej przystosowywanie się ogólnej ciasnoty pieniężnej, jest możliwość wzmocnienia się i ugruntowania przedsiębiorstw już istniejących. Zwolnienie tempa rozbudowy spowodowało, iż stosunek kapitałów obrotowych do kapitałów inwestowanych uległ niewątpliwie poprawie. Rynek nasz upłynnił się.

Trzecim wreszcie skutkiem dodatnim, jaki oby przyniósł nam okres ciasnoty pieniężnej, może być rozpoczynające się już potroszę ograniczenie kredytu dla forsowania spożycia.

Skutki ciasnoty pieniężnej na świecie stać się mogą dla nas dodatnie, lecz należy podkreślić, że mogą być, nie zaś muszą być dodatnie. Światowy kryzys pieniężny jest bowiem w tej chwili w momencie przesileniowym. Wstrząsy już nadeszły, lecz jeszcze nie minęły. Mimo to więc, że wiele oznak wskazuje na zbliżanie się końca złej konjunktury finansowej, mimo że dotychczasowe oddziaływanie tej konjunktury na nasz aparat kredytowy było więcej dodatnie, niż ujemne, to jednak w budżecie ta przyszła poprawa nie została zdyskontowana. Jeśli nadejdzie, tem lepiej.

Kryzys w rolnictwie.

Drugim kryzysem, jaki przeżywa dziś Polska wespół z wieloma innemi krajami, jest rozpiętość między cenami zbóż i kartofli a cenami wytworów przemysłowych. Ceny innych artykułów rolnych, jak nabiał, mięso, żywiec nie doznały spadku, przeciwnie raczej wzrosły. Spadek cen na produkta rolne niewątpliwie niema w sobie żadnych cech pocieszających. Spada w ten sposób wartość znacznej części naszej wytwórczości. Wysiłki rządu zmierzają w tym kierunku, żeby zrównoważyć podaż i popyt. Zamknięto więc granicę cłami ochronnemi od przywozu, rozwarto ją dla wywozu. Zniżono podatek obrotowy od eksportu szeregu artykułów rolniczych. Zdecydowano dalej w drodze zwrotu ceł ułatwić wywóz prawdopodobnej nadwyżki, ciążącej na rynku. Wreszcie aby przeciwdziałać sezonowemu nadmiarowi podaży, zezwolono przedłużyć terminy płatności podatku dochodowego i majątkowego oraz uruchomiono kredyt zastawny na zboże.

Odporność organizmu gospodarczego Polski.

Trzeciem zjawiskiem, jakie musi być wzięte pod rozwagę, jest sposób reagowania społeczeństwa na trudności, wywołane przez ciasnotę pieniężną i spadek cen płodów rolnych. Pragnę skonstatować tu już nie po raz pierwszy, że organizm gospodarczy Polski wykazał w obliczu tegorocznych poważnych trudności znaczną odporność. Zrównoważenie bilansu handlowego przedewszystkiem w drodze podniesienia wywozu, nieosłabione tempo oszczędności, utrzymanie się wkładów bankowych na poziomie wyższym od stanu poprzedniego, brak wzrostu bezrobocia—są to zjawiska, których zespołem mało które państwo europejskie pochwalić się może. Po raz pierwszy od zaistnienia państwa polskiego, zobowiązania jego wobec wierzycieli zagranicznych zniżyły się o sumę 90 miljonów, przyczem wypłacono ogółem kapitałów i procentów przeszło 160 miljonów. Główną, decydującą bodaj cechą odmiennego przeżywania kryzysu obecnego w stosunku do kryzysów poprzednich, jest wzrost zaufania w stałość i siłę państwa polskiego. To też, mimo iż sytuacja jest subjektywnie ciężka, to jednak objektywnie stwierdzić należy, że zmierza ona ku poprawie i przypuszczać wolno, iż rok przyszły będzie rokiem pokryzysowym, nie zaś rokiem kryzysu.

Realny budżet.

Przechodząc do samego budżetu, minister podkreślił doniosłość zagadnienia równowagi budżetowej i zapowiedział, że budżet zawierać musi obliczone w sposób możliwie najrealniejszy prawdopodobne dochody i zawierać zarazem maksymalną granicę wydatków, która może, ale nie musi być osiągnięta. Minister skarbu, który nie miałby prawa czynić oszczędności wedle oceny potrzeb, byłby właściwie manekinem zbędnym zarówno w rządzie, jak i w życiu państwa. Dopóki będę pozostawał na powierzonem mi stanowisku oświadcza min. Matuszewski—żadne teorje nie zmuszą mnie do wydawania więcej, niż przynoszą skarbowe dochody.

Projekt budżetu, zgłoszony Wysokiej Izbie, w swoich cyfrach globalnych mało różni się od budżetu tegorocznego, obliczony był bowiem w swej części decydującej po stronie dochodów wedle wpływów realnych, osiągniętych w pierwszem, letniem i gorszem zazwyczaj niż zimowe, półroczu okresu budżetowego. Obliczenie to dało jedną wyraźną wytyczną, której trzymaliśmy się ściśle: nie wolno iść z wydatkami w górę; dało drugą bardziej hipotetyczną, ale całkowicie prawdopodobną, że można całość wydatków przewidzieć na tym samym mniej więcej poziomie, jaki osiągały one w poprzednim i bieżącym okresie budżetowym. Jak wiadomo, okres budżetowy 1928-29 zamknął się po stronie dochodów sumą 3.008 miljonów. Sześć miesięcy bieżącego roku budżetowego dały ogółem 1.452 miljony wpływów. Na rok przyszły przewidujemy dochody w wysokości 2.943 miljony. Dochody pierwszego półrocza bieżącego okresu były niższe, niż być powinne normalnie, dla całego szeregu przyczyn. Zima zeszłoroczna zrujnowała budżet kolei. Zamiast przewidywanych wpłat do budżetu kolei, zaciągać musiała kolej pożyczkę ze skarbu, którą obecnie dopiero zwraca. Spożycie monopoli w styczniu i w lutym roku zeszłego spadło z powodu trudności komunikacyjnych i braki wpływów z tego powodu wystąpiły w całej pełni dopiero w miesiącach wiosennych. Wreszcie większa część płatności podatków bezpośrednich wypada na okres jesieni i zimy. Przeciętna wpływów i wydatków za 8 miesięcy wynosić winna, jak wiadomo, 66,6%. Całość dochodów, osiągniętych z danin publicznych i monopoli w ciągu 8 miesięcy b. r., wynosi 69,48% preliminowanych na rok przyszły z tego tytułu wpływów.

Analiza poszczególnych pozycyj budżetowych.

Szereg specjalnych uwag poświęcił minister sprawie przejściowego zmniejszenia się wpływów z monopoli, stwierdzając, że niema powodów do przypuszczenia, aby powtórzyła się obecnie klęska surowej zimy, która tak znaczne szczerby czyniła w dochodach monopolów, jak również żadne oznaki nie wskazują dotychczas na zahamowanie spożycia wyrobów monopolowych, które wzrastać musi równolegle do przyrostu ludności. Dalej minister przeszedł do szczegółowej analizy poszczególnych pozycyj budżetowych w dziale dochodów, poczem przeszedł do omówienia wydatków. We wszystkich prawie ministerstwach wydatki, przewidywane na rok przyszły, uległy zmniejszeniu w stosunku do okresu bieżącego. Droga, którą rząd poszedł, polegała na zaniechaniu rozpoczynania wszelkich nowych inwestycyj, natomiast na skoncentrowaniu sił dla wykończenia starych.

Następnie minister mówi o zmniejszeniu innych wydatków, między innemi etatów w Min. Skarbu, jakkolwiek wysokość etatów wzrosła wobec dodania 4 tys. etatów nauczycieli szkół powszechnych oraz wzrostu etatów kolei i poczty dzięki przeniesieniu na pracowników etatowych kolejarzy i pocztowców t. zw. dniówkowych.

Ogłoszony budżet jest budżetem całkowicie istotnie zrównoważonym, t. zn. nie jest preliminowany w dochodach zbyt nisko, ani w wydatkach zbyt wysoko. Podobnie jak wszystkie budżety, nie jest on bez braków. Budżet ten jest chory na chorobę wspólną wszystkim latom naszej gospodarki — nie zaspakaja normalnych potrzeb państwa. Potrzeby państwa, ściślej mówiąc potrzeby ogółu obywateli, są olbrzymie. Tu minister wymienia główne bolączki w życiu gospodarczo-kulturalnem państwa, które wymagałyby ogromnych wkładów na ich całkowite usunięcie, jak to: niezadawalniający stan dróg, konieczność wydatniejszego szerzenia oświaty, ciężka sytuacja urzędników, oficerów i sędziów. Pozostaje dalej szereg innych doniosłych kwestyj, jak meljoracja rolna, rozbudowa miast i t.d.

O podatkach.

W społeczeństwie naszem — ciągnie minister — rozpowszechniona jest pewna psychoza jakby, rozpowszechnione jest przekonanie, że wszystkie zło mogłaby wyleczyć radykalna reforma podatkowa. Jednocześnie z tem prowadzona jest bardzo ożywiona kampanja polityczna o zwyżkę płac urzędniczych.

Mówiąc o zagadnieniu reformy podatków, minister stwierdza: Nie uważam bynajmniej, aby nasze ustawy podatkowe były doskonałe. Przeciwnie, roją się od błędów, pełne są gospodarczych sprzeczności. Uważam jednak, że wielka reforma podatkowa przeprowadzana w dzisiejszej sytuacji zaszkodziłaby życiu gospodarczemu stokroć więcej, niż szkodzą mu dzisiejsze ustawy podatkowe. Musimy czynić nieznaczne poprawki, usuwać błędy najbardziej rażące, ale niezwykle powoli, niesłychanie ostrożnie. Być może, znane są panom projekty rządu, przesłane izbom przemysłowo-handlowym dla zasięgnięcia ich opinji. Oto jest maksymalny program ulg, jaki uważałbym obecnie za możliwy.

Stawianie na porządku dziennym równocześnie z obniżeniem podatków sprawy uregulowania uposażeń urzędniczych jest próbą rozwiązania kwadratury koła.

Załatwienie sprawy uposażeniowej w całej rozciągłości jest możliwe tylko w drodze stworzenia nowych źródeł dochodów. Dzisiaj jednak rząd widzi tylko możliwość przyniesienia czasowej ulgi funkcjonarjuszom państwowym przez stopniową wypłatę dodatku mieszkaniowego za rok 1928, stopniową, gdyż uskutecznienie tej wypłaty zależy od posiadanych, odłożonych i zaoszczędzonych środków.

Zestawienie z budżetem z roku 1925.

Ostatnią część swego przemówienia poświęcił minister zestawieniu budżetu i sytuacji gospodarczej państwa z roku 1925 oraz budżetu i sytuacji ekonomicznej obecnej. Minister stwierdza, że budżet roku 1925 układany w bez porównania cięższych ogólnych warunkach życia, był wyższy, niż preliminarz przedłożony o sumę 387.884.765 zł. dzisiejszych. Pomimo to w budżecie obecnym daje się zauważyć wydatne wzmożenie wydatków na reprezentację zagraniczną, na politykę morską, na drogi i rozbudowę, na ochronę pracy, na lotnictwo cywilne.

Różnica między rokiem 1925 a następnemi laty polega na obecności woli, która potrafi przeciwstawić się potrzebom w imię konieczności. Nie taka czy inna doktryna ekonomiczna, ale prosta, lecz nieustępliwa decyzja, aby żyć wedle posiadanych środków, nie zaś ponad nie, ta decyzja zamieniona w czyn, uszeregowała sama przez się potrzeby państwa wedle słuszniejszej zasady gospodarczej, niżby to uczynić potrafił zespół najdoskonalszych teoretyków. Jeżeli Polska mogła tak szczęśliwie i tak zdrowo przystosować się do kryzysu, który przeżywa Europa, to dlatego przedewszystkiem, że filar—równowaga budżetu, na którym wsparte jest całe sklepienie życia gospodarczego państwa już od lat dźwigał to sklepienie mocno i pewnie.

Budżet, jaki w ręce panów składam, jest odbiciem już innego, niż w 1925 roku układu stosunków, nie tylko administracyjnych i gospodarczych, lecz i psychicznych. Między jednym i drugim leżą cztery prawie lata usilnej pracy. Zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, że wszystko, co jest w zgłoszonym panom preliminarzu pocieszającego w stosunku do tak niedawnej przeszłości, to jest zasługą nie moją, ale tych właśnie, którzy lata ostatnie nieśli na sobie odpowiedzialność za kierowanie życiem Polski.

Odprężenie wśród posłów.

Exposé p. min. Matuszewskiego, które trwało blisko 2 godz., wysłuchane zostało przez całą Izbę, bowiem wszyscy posłowie mowie p. ministra przysłuchiwali się z wielkiem skupieniem i uwagą.

Zarówno zręczna mowa marsz. Daszyńskiego, jak i exposé p. min. Matuszewskiego rozchwiały wszelkie nadzieje opozycji na jakieś niespodziewane efektowne rozwiązanie sytuacji, rozwiały to naprężenie, jakie istniało wśród posłów opozycji, wreszcie przyczyniło się w dużym stopniu do uspokojenia zbyt nerwowo nastrojonych posłów.

Dalsze obrady.

Obrady dalsze potoczyły się już według utartego starego szablonu bez większych efektów i bez jakichkolwiek awantur.

Nad exposé odbyła się obszerna dyskusja, która jednocześnie była generalną dyskusją nad budżetem na 1930 rok. W dyskusji tej przemawiali przedstawiciele wszystkich stronnictw opozycyjnych w Sejmie. Posiedzenie więc przeciągnęło się do późnego wieczora.

(*Dalszy ciąg na 2-iej stronie*).

Działalność Ministerstwa Reform Rolnych.

Dn. 4 grudnia w gmachu Państwowego Banku Rolnego odbyło się posiedzenie Głównej Rady Naprawy Ustroju Rolnego, któremu przewodniczył minister Reform Rolnych prof. W. Staniewicz. Po zagajeniu posiedzenia p. minister w długiem i szczegółowem przemówieniu zanalizował pracę ministerstwa Reform Rolnych w 1928—29 r.

W pracach ministerstwa 1928—29 r. bardzo ważną rolę odegrała sprawa rozbudowy ustawodawstwa agrarnego Polski. Ogółem dekretów Prezydenta z mocą ustaw, przepisów oraz ustaw, przeprowadzonych przez Sejm (4)— ogłoszono 70. Obecnie, oświadczył minister, całokształt ustawodawstwa, dotyczącego naprawy ustroju rolnego Rzplitej znajduje się w ministerstwie w końcowem opracowaniu.

Przechodząc do szczegółowej analizy zagadnienia finansowania przebudowy ustroju rolnego, p. minister podkreślił, że błędnem jest mniemanie iż do 2½ proc. ogółu wydatków państwa ograniczają się sumy, łożone corocznie przez Skarb Państwa na przebudowę ustroju rolnego. Są one znacznie większe, ponieważ poza budżetem parafowanym minister Reform Rolnych dokonywa wydatków z funduszu obrotowego reformy rolnej, który w ciągu ostatnich trzech lat znacznie wzrósł, a ponadto na fundusz zapomóg i kredytu ulgowego poza dotacjami budżetowemi wpływają należności rentowe i z tytułu zwrotu pożyczek, wreszcie część (15 proc.) czystych zysków P. B. R.

Dalej p. minister szczegółowo zastanawiał się nad organizacją pracy ministerstwa i podległych urzędów, wykazującą stałą poprawę. Poważnym szkopułem w pracach ministerstwa R. R. jest brak ścisłej statystyki agrarnej. Ministerstwo oczekuje poważnych rezultatów od spisu 1930 r., gdzie sprawy agrarne mają być szeroko uwzględnione.

Przechodząc do zagadnienia komasacyjnego, statystyka wykonanych i wykonywanych prac w tej dziedzinie wykazuje w latach 1926—1929 obszar, na którym prace scaleniowe zostały ukończone, wynoszący 1.136.979 ha, przyczem dotyczył on 141.508 gospodarstw. P. minister przywiązuje wielkie znaczenie akcji scaleniowej z punktu widzenia gospodarczego i społecznego tego zagadnienia.

Drugiem zagadnieniem niezmiernej wagi dla naprawy ustroju rolnego jest sprawa likwidacji służebności, spadek, pozostawiony nam przez zaborców.

W 1924 r wydzielono obszarów tytułem ekwiwalentu przy likwidacji służebności 12.872 ha. Liczba ta w 1929 r. wzrosła do 85.000 ha przy liczbie 39.000 uregulowanych gospodarstw. Całość tego zagadnienia na terenie Polski zostanie uregulowana w ciągu najbliższych dwóch lat. Również w ciągu najbliższych 2—3 lat zakończoną będzie kwestja uwłaszczenia czynszowników.

W miarę rozwoju prac nad naprawą ustroju rolnego zaistniała konieczność przeprowadzenia równocześnie prac meljoracyjnych. O postępach na tym odcinku naprawy ustroju rolnego świadczą najlepiej również cyfry. I tak. w 1926 roku meljoracji nie dokonywano. W 1927 roku dokonano meljoracji na obszarze 761.4 ha; w 1928 r. na obszarze 33.041.0 ha, zaś w 1929 r. na obszarze 50.591,0 ha. Dla usprawnienia jednak działalności meljoracyjnej p. minister uważa za konieczne powstanie Naukowego Instytutu Meljoracyjnego.

Wreszcie p. minister przeszedł do zagadnienia parcelacji, która w b. r. wykazuje lekkie zmniejszenie w związku z pewnemi trudnościami kredytowemi. Opinja, która przez pewne czynniki była rozpowszechniana jakoby rządy Marszałka Piłsudskiego wstrzymywały proces parcelacyjny, jest zupełnie fałszywa i niezgodna z prawdą.

W 1928 r. ogółem rozparcelowano 121.389 ha; w 1926 r. — 216.228 ha; w 1927 r.—238.985 ha; w 1928 r.—227.193 ha, zaś w 1929 r. (dane prowizoryczne) — 164.000 ha. Liczby powyższe obejmują parcelację, przeprowadzoną przez państwo i spółki prywatne. Wybitny współudział w akcji parcelacyjnej bierze Państwowy Bank Rolny, który w przeciągu ostatnich dwóch lat rozparcelował około 12.000 ha.

Przechodząc do spraw osadnictwa wojskowego, p. minister oświadczył, iż najważniejsza sprawa t. j. kwestja przewłaszczenia, reguluje się i że w latach 1930 i 1931 będzie można sprawę tę doprowadzić do całkowitego załatwienia.

Omawiając sprawę pomocy kredytowej przy parcelacji, p. minister dłużej zatrzymał się nad działalnością Państwowego Banku Rolnego. Rozwój działalności tej instytucji zaznaczył się wybitnie we wszystkich dziedzinach jego zadań. Ilustrując rozwój P. B. R., p. minister przytoczył ważniejsze pozycje bilansowe Banku wzięte na koniec lat od 1924 aż po dzień 1-go października 1929 r. Przy sposobności p. minister wyraził prezesowi Banku p. Ludkiewiczowi, dyrektorom oraz współpracownikom tej instytucji podziękowanie za dotychczasową ich owocną pracę.

Omówiwszy jeszcze pokrótce zagadnienie rent, zagadnienie opieki nad organizacją drobnych gospodarstw rolnych, która winna przedewszystkiem spocząć w rękach organizacyj rolniczych, p. minister stwierdził, kończąc swe przemówienie, iż prace Ministerstwa Reform Rolnych wysoce się usprawniły, a to dzięki Marszałkowi Piłsudskiemu, który od 1926 r. umożliwił ciągłość pracy rządowej i wyraził nadzieję, iż danem będzie p. Marszałkowi dokonać wielkiego dzieła naprawy całości naszego ustroju, co będzie uwieńczeniem jego prac w historycznem dziele odbudowy niepodległości Polski.

Po przemówieniu p. ministra wywiązała się dyskusja, w której wzieli udział pp. senator Stecki, prezes Trzciński, poseł Kwapiński, poseł Przedpełski. Wszyscy mówcy jednozgodnie stwierdzili postęp i rzeczowość prac Ministerstwa Reform Rolnych pod kierownictwem p. ministra Staniewicza.

Wrażenia prof. Szymańskiego z pobytu w Estonji.

RYGA, 5.XII. (Pat). W dniu dzisiejszym przybył tu z Tallina marszałek Senatu prof. Szymański. Korespondent P. A. T. w Rydze uzyskał u p. marszałka wywiad, w którym p. marszałek podzielił się swemi wrażeniami z pobytu w Estonji. P. marszałek na wstępie podkreślił to serdeczne przyjęcie z jakiem się spotkał w Estonji, a potem mówił co następuje: W Estonji odwiedziłem nowe szkoły powszechne. Uderzyła mnie ogromna ilość światła i bardzo staranne upiększenie wnętrza. Wszystko to daje nastrój radosny uczącym się. Widziałem szpitale, które stanowią niemal ostatnie słowo nauki: mówię o szpitalu wojskowym w Tallinie i nowych klinikach w Dorpacie. Poziom wykładów na uniwersytecie jest bardzo wysoki, mogłem to skonstatować w pracach kliniki neurologicznej, w której prof. Pusepp toruje nowe drogi chirurgji, usuwając nowotwory z mózgu i rdzenia pacierzowego.

Pożegnalne wizyty posłów Bogomołowa i Rauschera.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj minister Spr. Zagranicznych p. Zaleski przyjął posłów niemieckego w Warszawie p. Rauschera, oraz posła ZSSR w Warszawie p. Bogomołowa, którzy złożyli p. ministrowi wizytę pożegnalną przed opuszczeniem Warszawy.

Order Orła Białego dla prezydenta Finlandji.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu 6 b. m. jako w dniu św. narodowego Finlandji 12 rocznicy niepodległości poseł polski w Helsingforsie wręczy p. prezydentowi Finlandji insygnja Orła Białego. Jak wiadomo jest to największa odznaka Polski.

Zjazd legjonistów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu 7 i 8 b. m. odbędzie się w Warszawie 8-my zwyczajny wielki zjazd delegatów Związku Legjonistów Polskich. Na zjazd ten przyjadą delegaci ze wszystkich okręgów i oddziałów Związku Legjonistów.

Porozumienie w sprawie reformy konstytucji w Austrji.

WIEDEŃ, 5 XII. (Pat). Nocne posiedzenie podkomitetu komisji konstytucyjnej trwało do godz. 3 m. 30 rano. Na posiedzeniu tem osiągnięto porozumienie we wszystkich spornych punktach, dotyczących reformy konstytucji.

Jak donosi „Arbeiter Ztg.", do drukarni państwowej sprowadzono w ciągu nocy automobilami zecerów celem wydrukowania sprawozdania, które ma być przedłożone komisji konstytucyjnej, która ma się zebrać dziś po południu. W sobotę na plenum Izby ma się rozpocząć drugie czytanie przedłożeń rządowych.

Reforma „Pogoni"?

W początku ubiegłego miesiąca litewskie ministerstwo spraw zagranicznych wyłoniło specjalną komisję, celem ustalenia godła państwowego. Do komisji tej kooptowany został niejaki Jan Iłgunas, który niedawno zamieścił w jednem z pism artykuł p. t. „Pochodzenie Pogoni".

Iłgunas zadziwił całą komisję, dowodząc, iż podwójny krzyż na tarczy Pogoni, został wprowadzony przez Jagiełłę, jako symbol Unji polsko-litewskiej i wobec tego nie powinien się znajdować na litewskiem godle państwowem.

We wspomnianym wyżej artykule Iłgunas opisuje stare pieczęcie ks. litewskich i królów polskich, stwierdzając iż w. książę Witold i inni książęta litewscy używali pieczęci z Pogonią bez tarczy i bez krzyża. Następnie przytoczywszy szereg dowodów, iż Jagiełło wprowadził tarczę i bizantyjski krzyż do godła litewskiego jako symbol unji i chrztu, Iłgunas pisze „Królowie polscy i nasi książęta doskonale rozumieli ten symbol bizantyjskiego krzyża, tylko my go nie rozumiemy!"

„Obecnie jednak — kończy Iłgunas — godło nasze musi wyzbyć się pamiątek unji i stać się takiem, jakie było używane przez Witolda".

Komisja przed ostatecznem ustaleniem godła państwowego postanowiła dokładnie zbadać dowody i rozważyć wywody Iłgunasa. Przewidywane jest nawet urządzenie specjalnego odczytu, w czasie którego Iłgunas przedstawiłby publicznie zebrany materjał.

Składajcie ofiary, kupujcie nalepki VIII-go Tygodnia Akademika.

POSIEDZENIE SEJMU.

(Dokończenie).

Wniosek opozycji o wyrażenie nieufności rządowi.

Poseł Niedziałkowski, który przemawiał pierwszy imieniem klubów centrowych i środka zgłosił wniosek wyrażający wotum nieufności rządowi. Wniosek ten w swoich przemówieniach poparli przedstawiciele klubów opozycyjnych zarówno lewicy jak i prawicy.

Wniosek klubu BBWR.

Klub BBWR zgłosił wniosek w sprawie wyłonienia specjalnej komisji dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października r. b. Wniosek ten brzmi: „Wysoki Sejm uchwalić raczy — Sejm postanowił wyłonić komisję z 15 osób dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października", A zatem BBWR nie wniósł zapowiadanego wniosku zgłoszenia wotum nieufności p. Daszyńskiemu, wychodząc z założenia, iż należy najpierw zbadać zajście, które miało być powodem tego wniosku a potem wyciągać odpowiednie konsekwencje.

Wnioski Ukraińców i komunistów.

Pod koniec posiedzenia wygłoszono ponadto szereg wniosków zwyczajnych jak i nagłych, z których należy wymienić dwa: pierwszy klubu Ukraińskiego z wotum nieufności dla rządu z powodu „eksterminacyjnej" polityki narodowościowej rządu i drugi frakcji komunistycznej z wotum nieufności dla marsz. Daszyńskiego za jego „faszystowskie" postępowanie.

Trzeba jeszcze dodać, że przez cały czas dyskusji na ławach rządowych siedział min. skarbu p. Matuszewski przysłuchując się jej przebiegowi.

Następne posiedzenie.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na piątek to jest na dziś. Na posiedzeniu tem odbędzie się głosowanie nad wnioskami w sprawie wotum nieufności dla rządu, jako wynikiem dyskusji generalnej nad budżetem, przyczem nie ulega wątpliwości, że sam preliminarz budżetowy zostanie przesłany do komisji, oraz wniosku komunistycznego w sprawie wotum nieufności dla marsz. Sejmu.

Wycieczka łotewska w Wilnie.

Wycieczka dyneburskiego Tow. łotewsko-polskiego zbliżenia zwiedziła we czwartek pod przewodnictwem p. prof. Mieczysława Limanowskiego zabytki m. Wilna, poczynając od odwiedzania mogił straconych przez Rosjan bohaterów powstań, na Górze Zamkowej.

O godz. 15 tegoż dnia p. wojewoda Raczkiewicz wydał na cześć gości łotewskich śniadanie w górnej sali hotelu George'a z udziałem przedstawicieli duchowieństwa, prasy, sfer ziemiańskich, przemysłowych, miasta, literackich i muzycznych.

Pierwszy toast na cześć Łotwy, jej Prezydenta i narodu łotewskiego, wzniósł p. Wojewoda, witając serdecznie przedstawicieli społeczeństwa łotewskiego jako drogich gości całego społeczeństwa naszego.

W imieniu uniwersytetu naszego na którym studja odbywa kilkudziesięciu studentów obywateli łotewskich J. M. rektor Falkowski wzniósł toast na cześć wspólnej twórczej pracy kulturalnej i naukowej.

Prezes Tow. Zbliżenia łotewsko-polskiego w Dyneburgu p Anze, wspomniał o pomocy, udzielonej Łotwie przez Polskę w odzyskaniu niepodległości i ze wzruszeniem podziękował za serdeczne przyjęcie wycieczki w Wilnie, dając wyraz życzeniu, aby ta pierwsza wycieczka stała się podstawą dalszego zbliżenia i utrwalenia przyjaznych stosunków między obu narodami. Zakończył okrzykiem: Niech żyje naród polski, Rzeczpospolita, Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Burmistrz miasta Dyneburga, Wolonts, zaprosił przedstawicieli społeczeństwa polskiego, aby wzięli udział w odsłonięciu pomnika wyzwolenia Dyneburga. Uroczystość odbędzie się w tem mieście dnia 5 stycznia 1930 r.

Obydwa przemówienia, wygłoszone w języku łotewskim, przetłumaczył konsul Świerzbiński z Dyneburga.

Następnie zabrał głos ks. prob. Wizul, Łotysz, w języku polskim, i nawiązując do rocznicy oswobodzenia Łotwy przy pomocy armji polskiej i jej wysoce utalentowanych wodzów wzniósł toast na cześć narodu i żołnierza polskiego, kończąc okrzykiem na cześć pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Generał Mokrzecki toastował na cześć armji łotewskiej.

Wysłano do Rygi następującą depesze do Prezydenta Łotwy:

„Zebrani w Wilnie członkowie wycieczki dyneburskiego Towarzystwa łotewsko-polskiego zbliżenia oraz przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego przesyłają J. E. Prezydentowi Republiki Łotewskiej wyrazy czci i hołdu.

Do Warszawy wysłano telegramy:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Warszawa, Zamek. Delegaci Dyneburskiego Towarzystwa Zbliżenia łotewsko-polskiego i uczęstnicy zebrania przesyłają Ci czcigodny Panie Prezydencie z prastarego Wilna wyrazy hołdu i głębokiej czci.

P. Marszałek Józef Piłsudski. Warszawa. Belweder. Delegaci Dyneburskiego Towarzystwa łotewsko-polskiego Zbliżenia pomni, co ich miasto rodzinne zawdzięcza Pierwszemu Marszałkowi Polski oraz uczestnicy zebrania ślą Ci czcigodny Panie Marszałku wyrazy hołdu i głębokiej czci, z prastarego miasta Wilna.

W Instytucie Teatrologicznym Reduty.

Uczestnicy wycieczki łotewskiej przybyli o godz. 18 do siedziby Instytutu Teatrologicznego Reduty przy ul. Zawalnej 2, witani tam przez Redutowców z dyr. Osterwą na czele. Przy czarnej kawie spędzono wśród serdecznego nastroju około 2 godzin aż do chwili, kiedy miał się rozpocząć wieczór w Związku Literatów. Do zebranych w siedzibie Reduty gości łotewskich i b. licznego grona najwybitniejszych przedstawicieli wileńskiego społeczeństwa przemówił w gorących słowach profesor U. S. B. Mieczysław Limanowski na temat wspólności duchowej oraz wzajemnego zrozumienia obydwu narodów. Artyści Reduty deklamowali utwory Wyśpiańskiego i Kasprowicza, zaś wychowankowie Instytutu wygł. chórem Odę do Młodości. Zwiedzono wystawę Reduty, archiwum i zbiory cennych kostjumów.

W Związku Literatów.

Wspaniały przebieg miał wieczór w murach pobazyljańskich, w Związku Zawodowym Literatów Wileńskich transmitowany przez radjo. Po przemówieniu powitalnem p. W. Hulewicza zabierali głos kolejno prezes Tow. Zbliżenia łotewsko-polskiego p. Anze, burmistrz Dyneburgu p. Wolonts, obydwaj po łotewsku, dyr. Hübszman po francusku. Przemówienia te cechowała wielka serdeczność i przyjaźń dla narodu naszego.

Imieniem tutejszego świata muzycznego przemawiał dyr. Wyleżyński. Nastąpiły będące na wysokim poziomie artystycznym produkcje muzyczne gości łotewskich, profesorów konserwatorjum muzycznego w Dyneburgu, oklaskiw. gorąco przez zebranych. Na wieczorze tym obecnym był p. wojewoda Raczkiewicz, wicewojewoda Kirtiklis i w. in. wybitnych osób naszego świata towarzyskiego. Pogawędka przy herbacie podanej na zakończenie zebrania towarzyskiego przeciągnęła się do późnego wieczoru.

WIADOMOŚCI z KOWNA

ARESZTOWANIE PRZYJACIÓŁ WOLDEMARASA.

Jak komunikują, pomiędzy aresztowanymi w związku z wybuchem w lokalu „Żelaznego Wilka" znajduje się kilka przyjaciół Woldemarasa. Narazie nie można jednak ustalić, jakie należałoby z tych aresztowań wyciągnąć wnioski.

MEMORANDUM OPOZYCJI.

„Rig. Rundschau" podaje z Kowna, że partje opozycyjne postanowiły złożyć rządowi memorandum, w którem domagać się mają rozpisania wyborów do Sejmu. Następnie memorandum ma wykazać, iż obecne warunki polityczne mogłyby pociągnąć za sobą różne nieoczekiwane sytuacje.

HANS BRECHT.

KUBA ROZPRUWACZ I TAJEMNICZY MORDERCA Z DÜSSELDORFU.

Ciche i pracowite miasto Düsseldorf drży od kilku miesięcy przed okropnym mordercą, który napada po nocach bezbronne kobiety i dziewczęta i zabija je niby chciwy krwi tygrys Policja pracuje z gorączkową intensywnością, do Düsseldorfu zjechali najwybitniejsi kryminologowie z całego państwa, przeprowadzono szereg aresztowań, ale jak dotychczas rezultat badań i dochodzeń jest zdecydowanie negatywny.

Prawie 41 lat temu rozpoczęła się w Londynie orgja mordów, przedstawiających uderzające podobieństwo do krwawych popisów wampira z Düsseldorfu. Nieznanego zbrodniarza nazwano „Kubą Rozpruwaczem". Tak samo jak dzisiaj policja düsseldorfska poszukuje gorliwie mordercy i nie może natrafić na jego ślad, tak samo wówczas trudziła się policja londyńska. Ale napróżno. Na trop mordercy nie natrafiono i tajemnica jego zbrodni pozostała do dziś niewyświetlona. Nie od rzeczy będzie przypomnieć o tych dziwnych wydarzeniach, które w swoim czasie poruszyły całą Anglję i szerokie koła zagranicą.

„Wśród piekła mrocznej egzystencji" — pisałem kiedyś na innem miejscu—„z bagna ludzkiego poniżenia, przyziemnej wegetacji, pasorzytnictwa i włóczęgostwa, z mrowiska miljonów wyrasta czarna beznadziejność, szukająca złudnego zapomnienia w oparach alkoholu. I niekiedy w takim zgorączkowanym mózgu wybucha płomieniem nienawiść, śmiertelna nienawiść, podsycana chyba przez złego ducha, która objawia się nazewnątrz fanatyczną żądzą niszczenia i mordu. Nienawiść dla samej nienawiści, namiętność, szał nienawiści, prącej nieodparcie do zbrodni. Każdy mord jest czynem nienawiści, a tam, gdzie morderca jest obłąkańcem, częstą przyczyną „śmierci duszy" jest właśnie nienawiść".

Ale do rzeczy...

Jest siódmy sierpień 1888 roku.

Ciszę północnej godziny przerywa dwanaście głuchych uderzeń. Na tle ciemnego horyzontu rysują się czarne, nieforemne zarysy domów koło Aldgate Pump (East Londyn). W mrocznej dali błyska się na pogodę.

Jakiś nieznajomy, człowiek czy widmo — tego nikt nie rozstrzygnął, krąży po ulicach jak natrętny cień. Od przeciwnej strony nadchodzi ktoś drugi. Rozlegają się szybkie, lekkie kroki. Cień staje się niewidzialny. Roztapia się niedosłyszalnie w jeszcze czarniejszych cieniach nocy. W mętnem świetle gazowej latarni ukazuje się sylwetka kobiety. W najbliższej bramie czai się cień, gotowy do skoku. Nagle wyskakuje jak tygrys... Nie, to już nie cień a człowiek, straszliwa bestja ludzka, spragniona krwi i mordu. Rzuca się na ofiarę, kościste ręce oplatają się koło gardła i rozdzierają ją od góry do dołu... Okropne dzieło śmierci dokonuje się w ciągu sekundy.

Morderstwo rabunkowe? Nie! Nic nie ginie. Motywy zbrodni są innego rodzaju. Morderca upił się przedtem w szynkowni portowej. Whisky... Nie za wiele i nie za mało. Tyle tylko, żeby dodać sobie odwagi i podniecić wolę, zagłuszyć protest sumienia. Obłąkaniec? Nie, obłąkaniec nie idzie do szynku, bo tego nie potrzebuje. Nie potrzebuje się podniecać. Dla niego nie istnieją żadne względy. Nadto tajemniczy morderca nie nosi butów z twardemi podeszwami, a biega boso, cicho jak kot.

Z jakiego powodu dokonał on tego zwierzęcego czynu? Z zimnej, piekielnej nienawiści do ludzi. Może mieć lat 25—6, lecz jest już zdegenerowany do szpiku kości. Krótko mówiąc, „skończył" z życiem. Należy do tych beznadziejnych zatraceńców, którzy rezygnują z siebie samych i szukają ostatniej, strasznej zemsty na „rodzaju ludzkim". I kiedy zemsta takiego człowieka domaga się ofiary krwi za krzywdy, które mu może wyrządzono w życiu, mordercza logika popycha go na drogę zbrodni. Tchórzliwy jak wogóle mordercy, spełnia swoje potworne przestępstwa w mrokach nocy na osobach bezbronnych kobiet.

Taki był pierwszy straszny, krwawy czyn człowieka, którego ochrzczono anonimowo „Kubą Rozpruwaczem".

W ciągu roku w Londynie dokonano sześciu dalszych morderstw prawie takich samych jak pierwsze, tak samo szatańskich i wyrafinowanych. Na ślad zbrodniarza nie natrafiono. Wzmocniono posterunki policyjne, rewidowano noc w noc wszystkie zaułki, dziury i kryjówki. Bez rezultatu. Co gorzej, jak zaznaczają pisma w roku 1888, morderca „często sprzątał swoje ofiary wprost z przed nosa policji". Ostatnią ofiarą tego „widma i zwierzęcia" była Alice Mackenzie, zamordowana w nocy 17-go lipca 1889 roku.

Na temat tej tajemnicy w Londynie napisano całą górę literatury. Po upływie przeszło czterdziestu lat pozostała ona i pozostanie „największą tajemnicą wszystkich czasów". Poeta niemiecki, Frank Wedelkind każe losowi w jednym ze swoich piekielnych dramatów („Puszka Pandory") wywrzeć zemstę na „Lulu" mordercy dziewcząt. Wogóle „Kuba Rozpruwacz" posłużył na temat do niezliczonych rozpraw, romansów kryminalnych i sztuk teatralnych.

Jedno tylko pytanie nie zostało dotychczas postawione — mianowicie, czy „Kuba Rozpruwacz" jeszcze żyje! Jeżeli miał on w roku 1888 — 26 lat, to teraz miałby 67, a nawet jeżeli był starszy o 10 lub 20 lat, to zawsze istnieje jeszcze możliwość, że chodzi dotychczas po ziemi na hańbę ludzkiej sprawiedliwości.

Możliwe, że spotykaliśmy go kiedy — szatana, ukrytego w ludzkiem ciele — w porcie w Hamburgu, w północnych zaułkach Londynu, na Montmartre w Paryżu lub w jakiem dalekiem mieście Ameryki. Może poczęstował nas kiedy na rogu ulicy zapałkami jako handlarz uliczny, a my spojrzeliśmy na zwiędłe drżące ręce i na przerażającą, zapadniętą twarz, w której zgasło światło oczu, i nazwaliśmy go „żywym trupem".

Według innych wersyj Kuba Rozpruwacz był lekarzem, którego jedyny ukochany syn umarł w młodym wieku na syfilis". Oszalały z bólu po okropnej stracie, nieszczęśliwy ojciec zaprzysiągł zemstę tej klasie kobiet, wśród której musiała znajdować się winowajczyni, i dokonał jej, przypieczętowawszy śmierć syna siedmiokrotną krwawą pieczęcią".

Znany krymionlog londyński lat dziewięćdziesiątych, dr. Forbes Winslow doszedł do wniosku, że nieznany morderca musiał cierpieć na obłęd religijny, z czego rozwinęła się manja mordów. Niedawno ukazało się obszerne dzieło Leonarda Mattera, traktujące o tajemniczych wydarzeniach związanych z osobą Kuby Rozpruwacza ale jak wszystkim poprzednikom w tej dziedzinie, psychologom i kryminologom, i temu autorowi nie udało się rozwiązać ciemenj zagadki i znaleźć motywów, powodujących zbrodniarzem.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Z działalności Wileńskiej Grupy Regjonalnej B. B. W. R.

+ **W Brasławiu,** w sali Ogniska odbył się dn. 1 b. m. zjazd mężów zaufania BB. i działaczy społecznych w gminach z terenu całego powiatu z udziałem ok. 120 osób. Przewodniczył prezes Rady Powiat. p. W. Kwinto, sekretarzował p. W. Rytel. Poseł dr. Stefan Brokowski z Wilna wygłosił referat o sytuacji obecnej w kraju. W dyskusji szereg mówców zabierało głos w sprawach gospodarczych i społecznych, przyczem p. Kwinto w dłuższem przemówieniu uzasadniał postulaty powiatu, prosząc pos. Brokowskiego o przedstawienie ich Grupie Wileńskiej B. B.W.R. dla uzyskania poparcia władz wojewódzkich i centralnych. Po dyskusji zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, żądającą przeprowadzenia przez Sejm zmian konstytucji w myśl głównych zasad projektu BB,

+ **W Chocieńczycach,** pow. wilejskiego, pod przewodnictwem p. J. Mordasa na zebraniu sympatyków BBWR, gm. chocieńczyckiej, odbytem dn. 28 ub. m., powzięto jednomyślnie uchwałę, wyrażającą uznanie i poparcie dla Bezpartyjnego Bloku w jego poczynaniach, zmierzających do naprawy obecnej konstytucji, która winna być przeprowadzona przez Sejm obecny. Zebrani zapewniają, że w akcji tej stać wiernie będą przy Wodzu naszym, Marszałku Piłsudskim, dopomagając mu w tej pracy bez zastrzeżeń.

+ **Wiec w Mielegjanach.** Dnia 2 b. m. w Mielegjanach, pow. święciańskiego, odbył się wiec pod gołem niebem, zwołany przez BBWR. w obecności ponad 300 osób. Po referacie p. F. Krasickiego o obecnej sytuacji politycznej, zebrani wznieśli gorący okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, oraz uchwalili rezolucję za zmianą konstytucji w duchu wniosku Bezpartyjnego Bloku. Po uchwaleniu rezolucji zebrani poruszyli wiele spraw lokalnych, a w szczególności sprawy podatku majątkowego, konieczności dożywiania dziatwy szkolnej, zwłaszcza we wsiach, dotkniętych w tym roku klęską posuchy.

Ponadto zebrani uchwalili prosić Grupę Wileńską Bloku o zwrócenie się do Rządu z prośbą o skonwertowanie krótkoterminowych pożyczek siewnych na pożyczki, płatne w ciągu 3 lat, ewent. płatne w postaci odrobku przy robotach drogowych.

ŚWIĘCIANY

+ **Działalność Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Święcianach.** Przed kilku dniami odbyło się w Święcianach walne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Związek ten mimo niedługiej stosunkowo pracy, mimo nadzwyczaj ciężkich warunków lokalnych zawdzięczając wytężonej działalności kilku kobiet może już poszczycić się pięknemi wynikami swej pracy.

Warunki pracy Związku były ciężkie i są jeszcze ciężkie nie tyle z powodu trudności finansowych, ile z powodu czasami złośliwej bierności i przeszkadzania rozmaitych osób pretendujących do odgrywania roli społecznej w Święcianach. Związek jednak, nie zrażając się tem, pracę swoją prowadził i jak wykazują zestawienia w stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w ciągu lata zostało zarejestrowanych 150 dzieci, 48 kobiet ciężarnych, udzielono 427 porad lekarskich, rozdano najbiedniejszym dzieciom po kilkanaście kilogramów mączek odżywczych i kaszy mannej, 1600 przeszło litrów mleka, oraz w wielu wypadkach rozdzielono bieliznę dziecinną. Ponadto od września r. b. Związek zaangażował higjenistkę lotną na gminy święciańską, mielegiańską, łyntupską i kołtyniańską.

W dalszym ciągu prowadzone jest również przedszkole, do którego uczęszcza 30 dzieci przeważnie z biedniejszych sfer. Dzieci w przedszkolu otrzymują śniadania.

Ze sprawozdania kasowego Związku wynika, że wpływy za okres od 1 stycznia b. r. wyniosły 11662 zł. 51 gr. wydatki wyniosły zaś 9328 zł. 31 gr., saldo zatem na dzień 1 listopada b. r. 2 334 zł. 20 gr. w czem 2.000 zł. na organizację 2-ch nowych stacyj opieki nad matką i dzieckiem. Według sprawozdania Komisji Rewizyjnej rachunkowość i gospodarka pieniężna Związku prowadzona była we wzorowym porządku.

Wkońcu dokonano wyborów nowego Zarządu, w skład którego weszły następujące panie: Mydlarzowa, Kubarska, Polkowska, Chitrowa, Mieszkowska, Leszczyńska, Staszewiczowa. W skład Komisji Rewizyjnej weszły: pp. Sorokowa, Jodkowa, Maszczykowa.

Ponadto powołano do życia następujące referaty: finansowy z p. Kubarską na czele, opieki nad matką i dzieckiem z p. Polkowską, opieki nad kobietą z p. Chitrową i Jodkową na czele, wytwórczości gospodarczej z p. Krasicką na czele, oświatowy i uświadomienia obywatelskiego z p. Mydlarzową i p. Sorokową na czele.

Interesująca się życiem społecznem.

+ **Koncert chóru „Echo" z Wilna.** Publiczność i młodzież tutejsza, spragniona wrażeń artystycznych, przeżywała chwile wielce emocjonujące. Oto na estradzie miejscowego gimnazjum, stanął w niedzielę 1 grudnia, chór „Echo" z Wilna w liczbie 70 osób, pod wytrawnem kierownictwem prof. Kalinowskiego. Drużyna ta, rozporządzająca poważn. materjałem głosowym, tak w sile, jak i w skali głosowej (zwłaszcza soprany i basy), stoi na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Bezwzględna karność, czystość intonacji, ekspresja muzyczna, znakomite opanowanie rytmiczne, sumienne wykonanie pod względem melodyjnym i dynamicznym, to są zalety tego wspaniałego zespołu śpiewaczego. Na szczególną uwagę zasługuje dynamika, zwłaszcza w tak wielkim zespole. Tylko chór tej miary co „Echo", może stosować fortissimo, zbliżone do brzmienia organowego, aż do najljżejszego i nieuchwytnego pianissima.

Program koncertu należycie dobrany, składał się wyłącznie z kompozycyj autorów polskich. Zbytecznem jest omawiać poszczególne punkty programu, stwierdzić jedynie należy, że całość koncertu, mimo trudnych warunków akustycznych (brak odpowiedniej sali) wywarła na słuchaczach bardzo silne wrażenie.

Młodzież, jak i publiczność przyjęła występ z entuzjazmem, nagradzając dyrygenta i wykonawców rzęsistemi oklaskami, po odśpiewaniu każdej pieśni. Z uznaniem należy podnieść popularyzowanie pieśni polskiej w tak pięknej szacie, zwłaszcza tu na kresach, jak również i to, że zarząd chóru nie liczył się z tem, że może ponieść dotkliwą stratę, zwłaszcza gdyby publiczność nie dopisała. Niechaj odniesiony sukces artystyczny i gremjalny udział publiczności, będzie szczerą zapłatą i zachętą na przyszłość, za poniesione trudy. Pieśń polska na terenie Święcian zawsze znajdzie chętnych słuchaczy. To też p. dyr. Skurski, dziękując w imieniu publiczności i życząc chórowi powodzenia, w swojem pięknem przemówieniu zupełnie słusznie zaznaczył, że młodzież i publiczność dzisiejsza żyje pod znakiem „bubliczków" i innych tego rodzaju bezmyślnych tekstów i melodyj.

Inicjatorom tej imprezy, ks. dr. Siekierce i p. dyr. Skurskiemu, należy się także szczere uznanie. **Obecny.**

WIDZE

+ **Nasze porządeczki w powiecie brasławskim** Obfite jesienne deszcze mocno zmieniły wygląd naszych miasteczek, czyniąc je ponuremi osiedlami, ugrzęzłemi w błocie. Najbardziej chyba jest to widoczne w miasteczku Widzach, położonem wśród jezior i przeważnie gliniastych dróg gruntowych, prawdziwych topieli, trudnych obecnie do przebycia na jakim bądź wehikule.

Życie tutaj, w listopadzie, zamiera już całkowicie o godzinie 4-ej po południu, a wszelki ruch na ulicach miasteczka ustaje od zmierzchu. Chociaż miasteczko posiada przeszło 3.000 mieszkańców, to niema w niem żadnej latarni, rozświetlającej mroki wieczorów jesiennych, niema żadnego, choćby wąskiego nawet chodnika, dla wyminięcia błota ulicznego. Co się tutaj dzieje podczas pory deszczowej w dnie targowe, przy większem skupieniu ludności, trudno poprostu opisać. A najgorzej jest z rynkiem dla bydła i zarazem drzewnym, wcale niebrukowanym. Tutaj to już mamy istną topiel, gdzie błoto sięga do kostek i w luźnych butach nikt przejść nie zdoła, bo błoto ściąga obuwie z nóg. Co gorsza na rynku od strony zachodniej stoi oddawna wielka kałuża wody brunatnej, wysięku z gnoju, roznosząca cuchnącą woń dookoła i to naprzeciw restauracji, bliziutko posterunku policyjnego, poczty i szkoły powszechnej, do której uczęszcza przeszło 300 dzieci. Słowem wszyscy odczuwają sąsiedztwo tego rynku, tej cuchnącej kałuży rynkowej.

Ilustrując tutejsze nasze życie, przedstawię obrazek z wydarzeń przeszłego tygodnia. Wieczorem, wskutek panujących ciemności wpadł do studni mieszkaniec Widz Motla Gendel. Padając do nisko ocembrowanej studni nieszczęśliwy mocno się potłukł i tylko na skutek rozpaczliwego wołania o ratunek, został wydobyty i uratowany. I to się dzieje u nas, po dziesięciu latach od czasów wojny, w miasteczku ludnem, najbogatszem w brasławskim powiecie, posiadającem przeszło 3.000 mieszkańców, w gminie z zaludnieniem 15.000 osób, dającej dochodu Urzędowi gminnemu 30.000 zł. rocznie samych tylko opłat wjazdowych na rynki.

Patrząc na to wszystko mieszkańcy Widz zadają sobie pytania, czemu tutaj tak się dzieje? Czemu w to nikt nie wglądnie, nie zaradzi złemu?!

Ze słów samego p. Rawicza wiemy iż nie dba on o to, co o nim mówią i piszą bo ma „plecy za sobą"! Stąd też i płynie widocznie ta niedbałość, z jaką odnosi się on do naszych bolączek.

Pozatem wójt Rawicz, jest zupełnie obcy dla gm. widzkiej. Przybył tu z Dyneburga i naznaczony został z nominacji przez starostę brasławskiego.

Człowiek taki, rzecz prosta, nie umie zbytnio brać do serca spraw nas obchodzących. I dlatego należałoby położyć kres tej gospodarce Rawicza w gminie widzkiej.

Mamy już 10 lat po wojnie, widzimy i obserwujemy, jak liczne osiedla w naszym kraju zabliźniły swe rany i odbudowały się, mają porządek, schlujność. Widze dotąd gnuśnieją w ciemnościach i gniją w błocie.. **Miejscowy.**

BRASŁAW

+ **Depesza do pana kuratora O. S.** Uczestnicy kursu oświaty pozaszkolnej w Brasławiu przesłali kuratorowi Okręgu Szkolnego Wileńskiego depeszę wyrażającą wdzięczność za urządzenie kursu i złożyli oświadczenie o gotowości prowadzenia pracy oświatowo-społecznej.

Z POGRANICZA

+ **Świąteczny przemyt.** Patrol K. O. P. lustrując odcinek graniczny w rejonie Trok, ujął dwóch przemytników, którzy usiłowali przemycić do Polski większy transport rodzynek i sacharyny.

Skonfiskowany przemyt przekazano do urzędu celnego w Wilnie.

Przelewy międzynarodowe P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności zawarła umowy z Austrją, Czechosłowacją i Francją w przedmiocie przelewów na konta czekowe. Na mocy tych umów uczestnicy obrotu czekowego P. K. O. mogą przelewać dowolne kwoty na rachunek właścicieli kont czekowych wymienionych krajów i otrzymywać tą samą drogą należności z zagranicy.

Pocztowa Kasa Oszczędności żadnej prowizji za przelewy, pochodzące z zagranicy nie pobiera, natomiast za przelewy na zagranicę liczy minimalną stawkę w wysokości 1 pro mille, minimum 50 groszy.

Korzystanie z przelewów międzynarodowych leży w interesie wszystkich sfer przemysłowo-handlowych.

Jeden z etapów pracy L. O. P. P.

W dniu 4-go grudnia r. b. w męskiem Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem im. T. Zana odbyło się otwarcie kursu obrony przeciwgazowej dla uczniów Seminarjum, zorganizowanego przez Wil. Woj. Kom. L. O. P. P.

Jest to jeszcze jeden fakt, stwierdzający, iż Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej stale i konsekwentnie rozwija swój plan wyszkolenia w obronie przeciwgazowej szerokich mas ludności cywilnej. Pokaźna liczba słuchaczów, 63 osoby, świadczy, iż nasza młodzież szkolna ma zrozumienie dla ważnej sprawy bezpieczeństwa w przyszłej wojnie i darzy należytem poparciem wszelkie poczynania w tym kierunku. Nowootwarty kurs ma szczególnie doniosłe znaczenie, gdyż z niego wyjdą ci, co wśród najszerszych warstw ludności będą szerzyli zainteresowanie dla prac LOPP— przyszli nauczyciele, wychowawcy młodzieży i nieraz kierownicy życia gromadzkiego podejmą szczytne zadanie przygotowania ludności cywilnej do przyszłych niebezpieczeństw wojny chemicznej.

Na otwarcie przybyli przedstawiciele LOPP i ciała profesorskiego. Na wstępie przemówił p. Dyrektor Seminarjum, podkreślając wielką rolę wyszkolenia w obronie przeciwgazowej i wyrażając swoje zadowolenie, iż rzucone hasło w powierzonej mu szkole, znalazło szeroki oddźwięk.Następnie głos zabrał dyrektor Kom. Wojew. LOPP p. St. Romer i w imieniu Komitetu dokonał otwarcia. Mjr. J. Chromy treściwie scharakteryzował współpracę wojska i ludności cywilnej w dziele obrony przeciwgazowej. Do swoich przyszłych słuchaczy przemówił również, nawołując do wydajnej pracy na tem polu, wykładowca kursu, znany ze swej umiejętności prowadzenia tego rodzaju kursów p. Eug. Stankiewicz.

Na zakończenie Inspektor Wojewódzki OPG p. L. Korowajczyk wygłosił referat n. t. „Z historji walki chemicznej".

Dalsze pogorszenie konjunktury dla eksportu drzewa polskiego.

Jak donosi Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie, w Niemczech z powodu znikomego ruchu budowlanego i fatalnej sytuacji kredytowej, zaznaczyła się ostatnio na całej linji zniżka cen, przy zupełnym braku zainteresowanie dla drzewa polskiego. Sytuację pogorszył nadto fakt,' że lwią część skromnego naogół zapotrzebowania drzewa importowanego pokrywają po bardzo niskich cenach Sowiety. Ponadto na rynku zaciążyły dość poważne zapasy towaru krajowego.

W Angli sytuacja nie uległa nadal żadnej zmianie. Rynek jest opanowany przez tanie drzewo sowieckie. Ewentualnej poprawy oczekuje się dopiero w miesiącach zimowych.

Co się tyczy Holandji, to konkurencja Sowietów utrudnia coraz silniej usadowienie się naszego eksportu na tamtejszym rynku.

Eksport we Francji uniemożliwiło słabe zapotrzebowanie oraz dość poważny spadek cen, dochodzący do 10 proc.

Niekorzystnie również kształtują się konjunktury na rynku czeskim. Ekspansji eksportowej w tym kraju stoi na przeszkodzie słaby ruch budowlany, oraz wyraźna tendencja ze strony kopalń Zagłębia Ostrowskiego, które dążą do obniżenia cen, wstrzymując się z zakupem drzewa.

ANTYPODY EKONOMICZNE.

Ci ludzie „przeciwnożni,", chodzący na przeciwległym krańcu globu ziemskiego w Ameryce — na dół głową (w stosunku do nas) wytworzyli takie szczególne warunki istnienia materjalnego, ekonomicznego, że możemy to określić jako antypody ekonomiczne, jako coś, co jest w stosunku do naszego mizernego bytowania — szczytem im przeciwstawną — tak jak bogactwo i nędza.

Bo posłuchajcie, proszę, kilku cyfr statystycznych. Oto w ciągu ostatnich 5 lat amerykańskie wkłady bankowe wzrosły z 2 na 52 miljardy dolarów, zaś bogactwo narodowe z 40 do 300 miljardów dolarów.

Obfitość gotówki i co za tem idzie jej płynność i łatwość wydatkowania ilustrują następujące dane: obecnie przypada 1 samochód na 5 mieszkańców St. Zjedn. W roku 1928 amerykanie wydali okrągłe 50 milj. dolarów na aparaty i sprzęt radjowy. Na lody i napoje chłodzące — 30 milj. dol. Na perfumerje wydały Amerykanki — 177 milj. dol. A podróże, rozrywki, kina, stroje etc. —'Setki, setki miljonów dolarów!

Cały ten wielki dobrobyt Ameryki stworzyła wielka, tytaniczna, zorganizowana praca i oszczędność, gromadzenie zasobów, tworzenie małych kapitalików, zaczem — skupianie tych drobnych osobistych funduszów w potężne kapitały, tworzące wielki przemysł i handel, zaczem — znowu tworzenie nowych warsztatów ludzkiej pracy, znowu produkowanie, nowe zarobki, dalsze tworzenie zasobów, kapitalizacja, wzrost i rozwój wszystkiego, czego się dolknął dolar — i ot, macie wielkość, potęgę i bogactwo Ameryki.

A u nas? Słabo, niewydajnie pracujemy, mało zarabiamy, mało wytwarzamy, nie tworzymy zasobów, kapitałów, stąd zastój, ciężkie czasy, mizerja. Od nas samych i tylko od nas, zależy, aby ten stan rzeczy, zmienić na lepsze, aby nasz byt osobisty i społeczny poprawić i wydźwignąć z biedy.

Praca i oszczędność są rękojmią dobrobytu. Szara, mała książeczka oszczędnościowa P. K. O., notująca tydzień po tygodniu i miesiąc po miesiącu nasze oszczędności — to bezwarunkowo fundament pod nasz dom, pod nasz dobrobyt i spokojne jutro. Kto tego nie rozumie, ten nosi wodę sitem i pogodził się z losem parjasa. Kto jest przeciwnego zdania — niech jeszcze dzisiaj złoży pierwszą złotówkę na nową książeczkę P. K. O. Ten pierwszy krok — skieruje go na nową, właściwą drogę. **M. Cz.**

Odznaczenia wilnian orderem „Polonia Restituta".

Monitor z d. 3 b. m. donosi, że *Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski* otrzymali: *Leontyna Iwaszewska* w Wilnie za zasługi na polu pracy narodowej i filantropijnej, *Marjan-Władysław Jankowski*, starosta dziśnieński w Głębokiem za zasługi na polu pracy narodowo-społecznej, *Zofja Paszkowska*, nauczycielka Państw. Gimn. im. Orzeszkowej w Wilnie za zasługi na polu pracy społecznej i tajnego nauczania, *Julja-Aleksandra Rodziewiczowa*, przełożona Gimn. Państw. im. Orzeszkowej w Wilnie za załugi na polu tajnej pracy oświatowej i pedagogicznej, *dr. Abraham Wirszubski*, lekarz w Wilnie za zasługi na polu pracy społecznej.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: kpt, dypl. *Hipolit Słabicki* w Wilnie za zasługi na polu organizacji służby w Korpusie Ochrony Pogranicza, *Janina Sumorokówna*, kierowniczka szkoły powszechnej w Wilnie, za zasługi na polu tajnej pracy oświatowej i filantropijnej, *Karol Wędziagolski*, rolnik w Jaworowie, pow. wileńsko-trockiego za zasługi na polu pracy niepodległościowej.

Szczegóły niezwykłego zjawiska przy ul. Tatarskiej.

Chorą zainteresowali się lekarze-specjaliści.

Sprawa tajemniczej chorej z ul. Tatarskiej nie przestaje być sensacją dla szerokich rzesz naszego miasta.

Dom, w którym chwilowo zatrzymała się chora, jest oblężony przez tłumy, żądne ujrzenia „opętanej przez djabła", jak twierdzą.

Policja z trudem broni sforsowania bramy

W ciągu wczorajszego dnia ustaliliśmy, iż chorą jest 18-letnia Darja Jakimaszkówna, córka zamożnego gospodarza ze wsi Bojary, gm. Cyryn, wojew. nowogródzkiego. Od 8 lat cierpi ona nerwowo, o czem świadczy dokument wydany przez lekarzy.

Przywieziona ona została do Wilna w nadziei, że tu, w mieście uniwersyteckiem znajdzie skuteczną pomoc i zostanie uzdrowioną.

Chora obecnie przebywa w mieszkaniu ślusarza Putana i oczekuje na ulokowanie jej w szpitalu.

Dziewczyna jest dobrze zbudowana i rozrośnięta, zewnętrznie nie zdradza żadnych stanów anormalnych, jednak kilka razy w ciągu dnia popada w niesamowity sen, w czasie którego nabrzmiewają nadmiernie różne części ciała i wted yto wydaje z siebie jakieś dźwięki, bliżej nierozpoznawalne.

Po minięciu ataku chora znowu jest zupełnie normalną, nic jednak nie pamięta co się z nią działo i co przeżywała w czasie ataku.

Doktorzy, którzy licznie odwiedzają chorą, zgodnie twierdzą, iż Jakimaszkówna podlega chorobie nerwów.

Dziś odwiedzi chorą jeden ze znanych w Wilnie psychjatrów, który ostatecznie orzeknie co jest przyczyną chorobliwych stanów u dziewczyny.

Wobec niezwykłego zainteresowania się chorą szerszych mas, które dopatrują się tu „siły nieczystej" policja wytęża siły by utrzymać porządek — i nie dopuścić do jakichkolwiek nadużyć.

W tym celu zabroniono dopuszczania do chorej osób niepowołanych i gapiów żądnych niezdrowej sensacji.

KRONIKA

Piątek 6 Grudnia	Dziś: † Mikołaja A. W. Jutro: Ambrożego BWDK. Wschód słońca—g. 7 m. 20 Zachód „ —g. 15 m. 30

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 5 XII—1929 roku

Ciśnienie średnie w milimetrach: 765
Temperatura srednia: + 4 C°
Opady w milimetrach: —
Wiatr: południowy.
Uwagi: pochmurno, mgła.
Minimum: + 3
Maximum: + 5
Tendencja barometr.: spadek ciśnienia.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— **Zgon sędziwego weterana.** Wczoraj dn. 5 b. m. zmarł w Wilnie zasłużony weteran roku 1863 Henryk Baniewicz. W związku z powyższem p. wojewoda Raczkiewicz i wicewojewoda Kirtiklis złożyli na ręce rodziny zmarłego kondolencje.

Na pogrzebie ś. p. Baniewicza z ramienia p. wojewody obecnym będzie starosta grodzki p. Iszora.

ADMINISTRACYJNA

— **Kontrola nad doraźnemi mandatami karnemi.** Wileński Urząd Wojewódzki otrzymał okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie prowadzenia ścisłej ewidencji bloczków doraźnych nakazów karnych.

Bloczki te winne być wydawane przez władze administracji ogólnej za pokwitowaniem i w ilości odpowiadającej miejscowym potrzebom. Właściwi funkcjonarjusze zużyte grzbiety bloczków kolorowych, względnie bloczki z drugimi egzemplarzami nakazów białych, wypełnianych przez kalkę, winni odsyłać do referatu karnego odpowiedniego urzędu starościńskiego za pokwitowaniem odbioru.

Po otrzymaniu zużytych bloczków, władze administracji ogólnej winne sprawdzić je celem ustalenia, czy były one należycie wypełnione, czy nie ujawnia się nienormalna ilość kar nałożonych za pewne wykroczenia stosownie do wyniku swych spostrzeżeń wydać odpowiednie pouczenia, zmierzające do usunięcia zauważonych niedokładności.

Ewidencja zwracanych grzbietów i bloczków winna być stale i dokładnie prowadzona i porównywana z ilością wydanych bloczków.

Jednocześnie M. S. W. zawiadamia, że komenda główna P. P. wydaje równocześnie rozkaz podległym organom policyjnym co do prowadzenia ścisłej ewidencji i oznaczenia bloczków nazwą posterunku, który go otrzymał.

MIEJSKA

— **Lustracja budujących się domów.** Jak już podawaliśmy, w celu zbadania stanu budowanych domów wyłoniona została specjalna komisja, której posiedzenie wyznaczone zostało na dzień dzisiejszy. Posiedzenie to ma na celu zapoznanie się z wnioskami sporządzonemi w wyniku dokonanych już lustracyj.

— **Rejestracja latarń oświetlających n-ry domów.** Wydział Elektryczny Magistratu m. Wilna uprzejmie prosi pp. Właścicieli Domów, którzy korzystają z energji elektrycznej dla oświetlania latarń z Nr. domu, o pisemne zawiadomienie Wydziału, celem zarejestrowania powyższych latarń.

— **Subwencja miasta na rzecz instytucyj dobroczynnych.** Magistrat m. Wilna w m-cu listopadzie wyasygnował na rzecz instytucyj dobroczynnych tytułem subwencji bezzwrotnej 75.490 zł.

SANITARNA

— **Ogólne inspekcje sanitarne.** Z dniem 1 b. m. upłynął ostatni termin doprowadzenia do porządku wszystkicąh urządzeń w miastach, miasteczkach i wsiach. Do dnia 1-go grudnia b. r. miał być podniesiony stan sanitarny siedlisk w Polsce w ramach możliwości. Wprawdzie przewidywało się w roku ubiegłym, że w ciągu tego roku więcej się zdziała, była nadzieja, że budżety samorządów będą mogły przewidzieć pozycje inwestycyjne. Jednak radykalna zmiana sytuacji gospodarczej przeszkodziła tym poczynaniom i akcja sanitarna musiała się ograniczyć do uporządkowania istniejącego stanu bez znaczniejszych inwestycyj.

W dniach najbliższych celem skontrolowania co igdzie zaradzono podjęte zostaną z ramienia władz centralnych ogólne inspekcje.

WOJSKOWA

— **Dodatkowe zebrania kontrolne.** Na mocy zarządzenia D. O. K. Grodno w dniach między 16 a 20 b. m. odbędą się dodatkowe zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia roczników 1889, 1902 i 1904, którzy dla jakichkolwiek usprawiedliwionych przyczyn nie stwili się do zebrań w oznaczonym poprzednio terminie podług następującego planu: w dniach 16 i 17 grudnia mają się stawić szeregowi rezerw i pospolitego ruszenia rocznika 1904; 18 i 19 — rocznika 1889 a 20 i 21 grudnia — rocznika 1902. Dodatkowe zebrania kontrolne odbędą się w lokalu P. K. U. przy ul. Jakóba Jasińskiego 12.

Z KOLEI

— **Pociągi ratunkowe.** Odnośne władze kolejowe zatwierdziły regulamin dotyczący pociągów ratunkowych na kolejach. Na większych stacjach mają stale dyżurować pod parą pociągi składające się z wagonu sanitarnego z salą operacyjną, wagony z przyrządami do podnoszenia i naprawiania wagonów, wagonu ślusarskiego oraz wagonu dla personelu. Na wypadek katastrofy pociąg z najbliższej stacji postojowej wyruszy natychmiast na miejsce wypadku. W pociągach ratunkowych będą stałe dyżury, by na wypadek konieczności wyjazdu personel był zawsze w komplecie. Pociąg taki będzie przepuszczany przed innemi. Zapomocą specjaln. sygnalizacji podawane będzie do wiadomości naczelników stacyj nadejście pociągu ratunkowego.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie.** Staraniem Towarzystwa rozpoczyna się szereg referatów nad tematami, które były przedmiotem narad na II-gim Zjeździe Prawników Polskich w Warszawie w roku 1929.

Dnia 7 grudnia 1929 r. o godzinie 7.30 wieczorem w lokalu Rady Adwokackiej odbędą się dwa pierwsze odczyty z tej serji, mianowicie: Profesora Alfonsa Parczewskiego: 1) Rada Stanu; 2) Specjalny sposób traktowania kodyfikacji prawa cywilnego i karnego przez Parlamenty. Po odczycie dyskusja.

Goście mile widziani.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Ujawnienie dokumentów starej gminy żydowskiej.** W archiwum miejskiem znaleziono onegdaj 40 tomów materjałów dotyczących starej gminy żydowskiej. Dokumenty te pochodzą z lat 1809 i 1844.

— **Profanacja grobów na cmentarzach żydowskich.** Od pewnego czasu chronicznie powtarzają się wypadki profanacji grobów na cmentarzach żydowskich. Wypadki takie notowane są regularnie co kilka dni w kilku miejscach naraz. Nieznani sprawcy wyrywają płyty i fundamenty, niszczą ogrodzenia i t. p.

W związku z powyższem rabin Fried zwrócił się z interwencją do odnośnych władz, które zajęły się wykryciem tajemniczych sprawców profanacji grobów żydowskich.

— **Strajk w Związku Kupców Żydów.** Personel kancelaryjny Związku Kupców Żydów wczoraj zastrajkowali. Czynności w kancel. pełnią członkowie Zarządu Związku.

Strajk powstał wskutek wymówienia przez dyrektora pracy jednemu pracownikowi bez odszkodowania.

RÓŻNE

— **Dla uczczenia pamięci ś. p. Bronisława Chłopickiego**

b. Inspektora Szkolnego m. Wilna — nauczycielstwo szkół powszechnych m. Wilna zrzeszone w Stowarzyszeniu Chrz.-Nar. Naucz Szkół Powsz. składa — zamiast wieńca na grób — ofiarę na Żłobek im. Marji w Wilnie w wysokości 50 (pięćdziesięciu) złotych.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś po raz 14-ty baśń fantastyczna W. Szekspira „Sen nocy letniej", która odniosła wielki sukces artystyczny i cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Ilustrację muzyczną sztuki wykona orkiestra pod dyrekcją E. Dziewulskiego. „Sen nocy letniej" niebawem już schodzi z repertuaru.

— **Występy Wandy Siemaszkowej.** Znakomita tragiczka polska Wanda Siemaszkowa, której wielki talent znany jest w kraju i zagranicą wystąpi we wtorek najbliższy dn. 10 b. m. w głośnej sztuce Gordina „Mirla Efros". W sztuce tej osnutej na tle życia sfer żydowskich W. Siemaszkowa tworzy prawdziwą kreację wywołując niezatarte wrażenie.

— **Teatr Miejski „Lutnia".** Dziś po raz 9 wytworna lekka komedja Verneuilla „Fotel 47" odznaczająca się humorem, werwą i nadwyraz żywą akcją sceniczną. W rolach gł. znakomici artyści Janina Werniczówna i Al. Zelwerowicz.

— **Przedstawienie szkolne.** Jutro o godz. 3.30 w Teatrze Miejskim „Lutnia" odbędzie się przedstawienie po cenach zniżonych przeznaczone dla młodzieży szkolnej. Wystawiona zostanie komedja włoska Goldoniego „Oberżystka".

— **Rewja Wileńska.** Zapowiedź występów zespołu znanej Rewji Wileńskiej wywołała żywe zainteresowanie. Nowa rewja „Czego pan chce" ukaże się dwukrotnie w poniedziałek 9 i 10 b. m. w Teatrze Miejskim „Lutnia". Bilety już są do nabycia w kasie Teatru „Lutnia" od godz. 11—9 wiecz.

— **Koncert poświęcony twórczości E. Griega.** Poranek muzyczny, który odbędzie się w niedzielę nadchodzącą w Teatrze Miejskim „Lutnia" o godz. 12 w poł. obejmuje najcenniejsze utwory Edwarda Griega w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Adama Wyleżyńskiego, oraz solistki śpiewaczki Zofji Bortkiewicz-Wyleżyńskiej.

Bilety po cenach najniższych nabywać można w kasie Teatru od godz. 11—9 wiecz.

RADJO

PIĄTEK, dnia 6 grudnia 1929 r.

11.55: Sygnał czasu. 12.05: Gramofon. 13.10:Komunikat meteorologiczny. 15.40: Program dzienny, repertuar i chwilka litewska. 16.00: „W czem rodzice grzeszą wobec dzieci" — pogadankę wygłosi dyr. Ludwik Szwejkowski. 17.00: Audycja dla dzieci „Zaczarowane pantofelki" pióra Haliny Hohendlingerówny, wyk. Z. D. R. Wil. 17.25: Kurs fotografji — pogadanka 5. Wywoływanie i utrwalanie płyty. 17.45: Koncert. 18.45: Audycja wesoła — „Och! Ach!" djalog radjofoniczny opracowała Zula Minkiewiczówna w wyk. Z. D. R. Wil. 19.15: „Skrzynka pocztowa N-r. 92". 19.40: Program na sobotę, sygnał czasu i rozmaitości. 20.05: Koncert symfoniczny, feljeton i komunikaty. 23.00: Gramofon.

SOBOTA, dnia 7 grudnia.

11.55: Sygnał czasu. 12.05 Poranek muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.40: Program dzienny, repertuar i chwilka litewska. 16.00: Kom. Wil. Tow. Zw. i Kółek Rolniczych.. 16.15: Gramofon. 17.00: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy. 18.00: „Z życia gwiazd" odczyt wygł. dr. St. Szeligowski. 18.25: „W świetle rampy" nowości teatralne omówi Tadeusz Łopalewski. 18.45: Audycja wesoła w wykonaniu Leona Wołejki. 19.15: Program na następny tydz. 19.40: Rozmaitości i sygnał czasu. 20.05: „Z szerokiego świata" najciekawsze wydarzenia tygodnia omówi Henryk Tokarczyk. 20.30: Koncert, feljeton i komunikaty. 23.00: „Spacer detektorowy po Europie".

List do Redakcji.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Przeglądając „Księgę pamiątkową, ku uczczeniu 350-lecia Uniwersytetu Wileńskiego, napotkałem na wspomnienia pierwszego rektora odrodzonej wszechnicy prof. M. Siedleckiego, zawierające m. in. fakty dotyczące jego próby bliższego zapoznania się z przedstawicielami społeczeństwa żydowskiego" (str.33). Rewelacje p. prof. Siedleckiego zmuszają mnie do sprostowania faktów, nie ściśle podanych.

Dążąc do nawiązania kontaktu z inteligencją żydowską, p. rektor Siedlecki zasięgnął informacji u przedstawiciela studentów Żydów co do odpowiednich osób, przyczem p. rektorowi wskazano na mnie. Ażeby przyczynić się do uskutecznienia zamierzeń p. rektora Siedeleckiego, zaprosiłem go do odwiedzenia słynnej w świecie żydowskim „Bibljoteki Straszuna" przy głównej synagodze, oraz Muzeum Sztuki Żydowskiej, na czele którego stałem w owym czasie. O mającej się odbyć wizycie w „Bibljotece Straszuna" uprzedziłem rabina Rubinsztejna, który oprowadzał p. rektora po bibljotece, jako prezes tej instytucji. W Muzeum zaś Sztuki Żydowskiej podejmowałem p. rektora w charakterze prezesa tej instytucji w obecności członka komitetu inż. p. Rozenhauza.

Otóż w muzeum znajdował się biust znanego pisarza żydowskiego Pereca, roboty artysty wileńskiego p. Lejbowskiego, biust ten był osłonięty tkaniną, z tej prostej przyczyny, że nos biustu był odłamany.

Jakże byłem mocno uderzony, gdy we wspomnieniach p. rektora Siedleckiego wyczytałem „rewelację" że był to biust.. Trockiego, który mieliśmy zamiar ukryć przed okiem p. rektora, przyczem p. rektor dodaje, że „po tem odkryciu nabrał nieufności do prób porozumienia się ze społeczeństwem żydowskiem".

Muszę zaznaczyć, że o ile profesor Siedlecki opanowany był takiemi podejrzliwemi myślami względem społeczeństwa żydowskiego, nie miał on żadnych danych do odegrania czynnej roli w sprawie zbliżenia polsko-żydowskiego, do którego oczywiście miał inklinacje odwiedzając w marcu r. 1921 instytucje żydowskie.

Dr. med. Abraham Wirszubski.

SPORT

PO SEZONIE LETNICH SPORTÓW.

A więc Petkiewicz wyjechał do Ameryki zbierać nowe laury dla polskiej lekkiej atletyki. Wystąpi on tam 6—7 razy, poczem, gdzieś w drugiej połowie stycznia, powróci do kraju.

Polski Związek Lekkoatletyczny zawarował sobie wszelkiemi możliwemi sposobami utrzymanie amatorskiego charakteru tej imprezy, to też nie grozi nam obawa, aby wyprawa amerykańska była typową wyprawą po złote runo, grzebiącą amatorstwo naszej sławy lekkoatletycznej.

Druga sencacja ubiegłej niedzieli, to nieoczekiwana porażka Garbarni (mistrza ligi) z górnośląskim Ruchem, który dzięki temu zwycięstwu utrzymał się w lidze.

Dwie ostatnie w tabeli ligowej drużyny — I. K. P. Katowice i najstarszy w Polsce klub sportowy — Czarni lwowscy spadają nieodwołalnie do klasy A.

Są jeszcze przebłyski nadziei zatrzymania przez Czarnych patentu ligowego, ale będzie to zależało wyłącznie od posunięć przy zielonym stoliku.

Wydział Gier i Dyscypliny ma rozpatrzeć jeszcze kilka protestów, więc w wypadku przychylnej decyzji może się zdarzyc iż mistrz nie będzie mistrzem, a spadek do klasy A, dotknie inny klub. Jednem słowem pieniactwo może zwyciężyć.

W rozgrywkach o wejście do ligi nastąpiła nieoczekiwana zmiana. Naprzód z Lipin który pokonał nasze Ognisko dwa tygodnie temu w stosunku 8:2, wysunął się na czoło tabeli i jest typowany na zwycięzcę.

W razie zwycięstwa zastąpi on druż. katowicką zepchniętą z tronu ligowego do A klasy tak, że Górny Śląsk zachowa nadal w lidze dwa miejsca.

Wspomnieć wreszcie wypada o porażce stolicy w meczu bokserskim Warszawa — Łódź, a obraz ostatnich wydarzeń sportowych będzie kompletny. **Tek.**

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Z OSTATNIEJ CHWILI

Demonstracje komunistów i endeków.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wczoraj o godzinie 12 m. 30 u wylotu ulicy Wiejskiej, gdzie znajduje się Sejm, na placu Trzech Krzyży poczęły się zbierać grupki, wśród których policja zauważyła znanych komunistów. Policja natychmiast oczyściła plac, przyczem kilku agitatorów komunistycznych aresztowała.

O godz. 2.30 po poł. ponownie większe grupki komunistów, rozpędzone już poprzednio na placu Trzech Krzyży zajęły schody kościoła Św. Aleksandra, demonstrując przytem przeciw rządowi. Policja była zmuszona rozpędzić zbiorowisko ze stopni kościoła, przyczem zatrzymano szereg osób, które wznosiły antypaństwowe okrzyki i poddano ich wylegitymowaniu.

Między niemi znajduje się emerytowany inspektor policji p. Swolkień, obecnie jeden z czołowych mężów obozu Wielkej Polski.

Litewska partja S. D. odzyskuje swe prawa.

RYGA, (Tel. wł.). W dniu 3 b. m. Kowieński Sąd Okręgowy unieważnił decyzję Komisji dla rejestracji organizacyj w sprawie zamknięcia litewskiej partji socjaldemokratycznej. Tem samem odzyskał Centr. Komitet partji wraz ze wszystkiemi swemi oddziałami prowincjonalnemi pełnią swych praw dotychczasowych.

Włoska para królewska w Watykanie.

RZYM. 5.XII. (Pat). Ojciec św. Pius XI przyjął dzisiaj w pałacu watykańskim włoską parę królewską. Papież ofiarował królowi szkatułę z cennego drzewa, zawierającą oprawne w skórę tomy z opisem i podobiznami orderów i medali watykańskich.

Królowej Ojciec św. ofiarował mozaikę, będącą reprodukcją jednego ze słynnych obrazów Madonny oraz złoty różaniec, ozdobiony drogiemi kamieniami. Król Wiktor Emanuel przedstawił Papieżowi ministra spraw zagranicznych Grandiego i in. dygnitarzy dworu. Królestwo zwiedzili następnie kośc. św. Piotra, przyklękając przed grobem św. Piotra.

Do porządku dziennego.

LONDYN, 5. XII. (Pat). W związku z uchwałą Izby lordów przeciwko podjęciu stosunków dyplomatycznych z sowietami, rząd zdecydowany jest przejść do porządku nad tem votum nieufności, tem bardziej, że zawartego pomiędzy Hendersonem a Dowgalewskim porozumienia rząd wogóle Izbie lordów do aprobaty nie przedstawił. Uchwała konserwatystów Izby lordów nie posiada więc żadnego znaczenia praktycznego.

Ambasador sowiecki Sokolnikow wyjechał już z Moskwy i przybywa w sobotę do Londynu razem ż Bogomołowem, którego nominacja na radcę ambasady jest już oficjalnie wiadoma. Ambasador angielski z Moskwy wyjedzie do Londynu w sobotę.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Eksplozja w fabryce stali.

BERLIN, 5.XII (Pat.) W zakładach fabrycznych stali w Dortmundzie nastąpiła dziś silna eksplozja z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn. W czasie prób nowego sposobu odlewania stali napełnione roztopioną stalą formy pękły, a stal rozlewając się oparzyła trzech inżynierów i 7 robotników; mechanik, obsługujący piec, zalany został płynną stalą. Z pośród ofiar wybuchu 3 są w stanie beznadziejnym.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— **Miesięcznik pocztowy.** Ukazał się w sprzedaży N-r. 1 specjalnego czasopisma, poświęconego zagadnieniom pocztowym p. t. „Miesięcznik pocztowy". Sprawy pocztowe, to niezmiernie ciekawy dział administracji państwowej — niestety tak mało znany szerszym warstwom społeczeństwa. Miesięcznik pocztowy, którego wydawcą jest znany w Wilnie, naczelnik urzędu pocztowego Wilno I p. Giecewicz, a redaktorem p. Tadeusz Brożek postawiony jest na bardzo wysokim poziomie nietylko ze względu na bogatą treść fachową, na którą składają się artykuły p. red. Brożka i Alfonsa Stępienia —lecz również, wyjątkowo jak na nasze warunki — ładną szatę zewnętrzną i typograficzną.

Poza artykułami fachowemi uwzględnione jest również życie organizacyj pocztowych na terenie wileńskiej dyrekcji P. i T. oraz sporo miejsca poświęcono tak aktualnemu obecnie zagadnieniu jak przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne wśród pracowników pocztowych.

Redakcja młodego wydawnictwa postanowiła w ciągu najbliższych miesięcy rozszerzyć znacznie niektóre działy i wprowadzić nowe — jak dział literacki i t. d.

Inicjatywie powstania takiego pisma należy tylko przyklasnąć, tem więcej, że skorzystać z niego może bardzo dużo nietylko pocztowiec, ale przeciętnie inteligentny czytelnik, znający pocztę tylko ze znaczków pocztowych i depesz, które nadaje lub odbiera. **Er.**

Rozmaitości

SAMOLOTY—CHŁODNIE.

Wprowadzone zostały w Stanach Zjednoczonych przez linję lotniczą, utrzymującą komunikację między New-Mexico a San Francisko. Samoloty te posiadają całkowite urządzenie chłodnicze z napędem elektrycznym. Służą one do przewozu towarów łatwo się psujących.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Od dnia 6 do 9 grudnia 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy: **„Bagażowy Nr. 13"** Dramat w 8 akt.

W rolach głównych: **Leatryce Joy, Wiktor Mc. Jaglen i Farrel Mc. Donald.**
Nad program: 1) **„DŻOKEJ MIMOWOLI"** Kom. w 2 akt. 2) **CHŁOPCY DO WSZYSTKIEGO"** Kom. w 2 akt.
Uwaga! Do ilustrowania muzycznego tego filmu będzie użyta instalacja wzmacniająca—głośnikowa Philipsa. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: **„W pogoni za djamentem".**

KINO-TEATR „HELIOS" Wileńska 38.

Dziś! Największa sensacja doby obecnej! Arcydzieło, poświęcone tysiącom zhańbionych! Super Przebój Sezonu.
Szlakiem hańby w/g powieści **Antoniego Marczyńskiego.** W szponach handlarzy kobiet. — Wzrusz. dramat obyczajowy tych, któremi handlują, w rol. głów. ulubienica publ. **Marja Malicka,** najznkom. artysta polski **Bogusław Samborski.** Nowa gwiazda **Zofja Batycka, Wł. Walter, Jez. Kobusz, L. Owron** oraz najświetn. artyści polsk. ekranu i sceny. Wzruszające sceny! Niebywałe napięcie sensacyjne. Koncert gry! Seansy o 4, 6, 8 i 10.15

KINO-TEATR „HOLLYWOOD" Mickiewicza 22.

Dziś! Wstrząsający dramat wschodni w 10 akt. **Zakazana kobieta (Miłość Arabki).**
W obrazie tym role główne kreuje zespół artystów światowej sławy **Wiktor Varkony, Jetta Gaudal i Józef Schildkraut.**
Oszałamiające bogactwo wschodu! Najpiękniejsze kobiety! Palarnia opium! Przepych! Wystawa! Film ten cieszył się kolosalnem powodzeniem we wszystkich stolicach świata! Nad program: **Tygodnik filmowy.** Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.25. Podczas seansów przygrywa orkiestra koncertowa. Na poczekalni transmisja radjowa.

KINO Piccadilly Wielka 42. Tel. 17-85.

DZIŚ! Bohaterowie ekranu: **Norman Kerry** niezapomn. bohater „Białych nocy" i **Pola Negri** nasza znakomita rodaczka w słyn. powieści **Viktora Sardon.**
„BIAŁA KSIĘŻNA" Damat erotyczny z życia rosyjskiego w 12-tu aktach. Śnieżne pustynie Syberji. Nocne życie Paryża. Księżniczka i Anarchiści. Życie arystokracji rosyjskiej. Dramat miłości i poświęcenia.
UWAGA! Do filmu dostosowana muzyka rosyjskich utworów. Początek o godz. 3-ej, ostatni seans o g. 10.30.

KINO LUX Mickiewicza 11.

DZIŚ! Niebywały dotychczas konkurs największych gwiazd ekranu **Iwan Petrowicz, Mikołaj Kolin, Agnes Petersen-Mozżuchinowa i Aleksander Wertyński** w filmie **TAJEMNICE WSCHODU (SZECHEREZADA)** Reżyserował słynny twórca „Casanovy" Aleksander Wołkow.
Najwspanialszy przebój sezonu. Największy obraz świata. Gigantyczny film, rozhukana wyobraźnia wschodu w połączeniu z największą techniką kinematograficzną. Początek o godz. 4-ej. Dla młodzieży dozwolone.

Polskie Kino WANDA ul. Wielka 30, tel. 14-81

DZIŚ! Najnowszy superszlagier! Wszechświatowej sławy reżyserji **CECILB de MILLESA**
Bezbożne dziewczę z karuzeli
Wzruszający dramat w 12 aktach. „Szalony wir życia, miłości i rozkoszy".
W rolach głównych: najpiękniejszy kochanek **Norman Kerry** i najpiękniejsza z kobiet **Mary Philbin.**
Nad program: Godzina śmiechu. Popularny komik **Buster Keaton** jako **„GENERAŁ",** komedja w 8 aktach.

KINO-TEATR SŁOŃCE Dąbrowskiego 5.

DZIŚ! W sobotę i dnie następne arcydzieło **George'a Fitzmaurice'a.** Pierwszy film sezonu, w którym bierze udział **Douglas Fairbanks** (junjor) obok genjalnego **Milton Sills'a** i prześlicznych gwiazd Hollywood'u **Doroty Mackail,** oraz **Betty Compson**
WYWOŁYWACZ (dramat z za kulis Teatru) Film w którym zobaczymy wielką pracę artystów w wytwórniach Hollywood. Tragedja serc. Miłość artystów w życiu i na scenie! Miłość Ojca i Syna do kokoty. — Sala dobrze ogrzana.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.)

Dziś! Wielka premjera najwspanialszego filmu p. t. **Na paryskim bruku (Mariza)**
czyli **„GOLGOTA SERC KOCHAJĄCYCH"** Dramat erotyczny w 8 aktach. W rolach głównych: **Ramon Novarro, Enid Bennet, Walace Berry** i inni. Rzecz dzieje się współcześnie w Vivienne w Bretanji i w Paryżu. Początek seansów o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 4.
ANONS! Następny program **„POLICMAJSTER TAGIEJEW"** w/g powieści Gabryeli Zapolskiej.

KINO-TEATR SPORT Kulturalno-Oświatowy ul. Ludwisarska 4, II p. czynny w sob., niedz. i św.

W sobotę 7 i w niedzielę 8 grudnia

I. Lekka atletyka — film instrukcyjny.
II. Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.
III. Warszawski klub wioślarek.
IV. ? ? ? ? W roli głównej **MARY PICKFORD.**
V. W krainie lodowców.

Seansy w soboty od godz. 4 po poł., w niedziele i święta od godz. 2 po poł.

Tani Tydzień! **Tani Tydzień!**

Od dnia 30 listopada do dnia 10 grudnia r. b.

WIELKA WYPRZEDAŻ RESZTEK I WYSORTOWANYCH TOWARÓW

po niebywale niskich cenach, jakie już się nie powtórzą.

Kazimierz RUTKOWSKI i J. DOMAGAŁA

Wilno, Wielka 47, telef. 1402.

3458 4

WEZWANIE
do składania ofert.

Garnizonowa Komisja Żywnościowa dla Wilna, Nowo-Wilejki i Podbrodzia odda w drodze nieograniczonego przetargu dostawę arendacyjną: mięsa, jarzyn i tłuszczu dla wszystkich oddziałów Garnizonu Wilno, Nowo-Wilejka i Podbrodzie na przeciąg trzech miesięcy t. j. od dnia 1 stycznia do dnia 31 marca 1930 roku.

Miesięczne zapotrzebowanie wynosi około:

50.000 kg. mięsa
10.000 „ tłuszczu (słoniny)
3.000 „ kaszy jęczm wzgl. perłowej
3.000 „ pęcaku
3.000 „ kaszy hreczanej
3.000 „ ryżu
3.000 „ makaronu
6.000 „ mąki pszennej 50—70%
3.000 „ grochu
3.000 „ fasoli
3.000 „ kaszy jaglanej wzgl. grysiku pszen.
3.000 „ cebuli
200 „ włoszczyzny suszonej
100 „ korzeni

Dopuszczalne są oferty na jeden lub kilka oddziałów w Garnizonie, jak również oferty na poszczególne artykuły dla całego Garnizonu.

Oferty na powyższą dostawę należy wnosić do Kierownika Rejonowej Intendentury Nr 1 w Wilnie ul. Legjonów 2 w terminie do dnia 15 grudnia 1929 r. godzina 9-ta, w którym to dniu o godz. 10-ej odbędzie się komisyjne otwarcie ofert i przeprowadzenie przetargu.

W ofercie należy podać cenę stałą na cały czas trwania umowy z dostawą do oddziałów.

Do oferty należy dołączyć:

1) Dowód wpłacenia wadjum w wysokości 5% wartości jednomiesięcznej oferowanej dostawy.
2) Świadectwo przemysłowe.
3) Wyciąg z rejestru handlowego.

Dla niniejszego przetargu obowiązują następujące przepisy:

1) Zestawienie warunków ogólnych przy dostawach wojskowych.
2) Zestawienie warunków ogólnych i specjalnych, obowiązujących przy dostawie arendacyjnej mięsa i tłuszczu.
3) Przepisy o warunkach obowiązujączch przy składaniu ofert.
4) Przepisowy wzór oferty.

Garnizonowa Komisja Żywnościowa zastrzega sobie prawo wyboru oceny i przyjęcia wzgl. odrzucenia oferty, jak również ewentualnego przeprowadzenia przetargu ustnego.

Wszystkich bliższych informacyj udziela:
Przewodniczący Garnizonowej Komisji Żywnościowej Wilno, Kwatermistrz 3-go Bataljonu Saperów Wileńskich koszary im. gen. Dąbrowskiego ul. Arsenalska Nr. 5.

Wilno, dnia 4 grudnia 1929 r.

Garnizonowa Komisja Żywnościowa Wilno.

L. dz. 6766/Kwat. 29. 3544

MIÓD PSZCZELNY

Wysyłam tegoroczny pod gwarancją czysto pszczelny miód wraz z blaszankami i opłatą pocztową ku zupełnemu zadowoleniu: 3 klg.—zł. 11.50, 5 klg.—zł. 17.50, 10 klg.—zł. 32.00. **J. Kwastel, Podwołoczyska** (Małopolska).

Do kompletu przyjmę

jeszcze 1—2 dzieci ze sfery intelig., w wieku od lat 4—6

A. Gizbert-Studnicka ul. Jezuicka 8 m. 2.

(Ulica Jezuicka leży ztyłu pałacu wojewódzkiego i wychodzi na Dominikańską).

3549 4

Pończochy staniały!

Zawdzięczając łaskawemu poparciu naszych wyrobów pończoszniczych przez Sz. Klijentelę m. Wilna, a w związku z tem zwiększon. obrotem ceny wyrobów pończoszniczych zostały zniżone.

Sprzedaż w firmie: **„ŹRÓDŁO PIERWSZE" W WILNIE, UL. Ś-TO JAŃSKA 11.** 2
Dom Handl. „JULPOL" sp. z o. o. w Łodzi.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 13 grudnia 1929 r. o godz 10-ej rano w Wilnie przy ulicy Jagiellońskiej 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużników przedsiębiorstwa asenizacyjnego „Autoasenizacja", składającej się z auta ciężarowego, gumy, ramek miedzianych do rur i innych przedmiotów, oszacowanej dla licytacji na sumę 705 zł. na zaspokojenie pretensji Polskiej S-ki Akcyjnej „Dunlop".

2536/VI Komornik Sądu Grodzkiego (—) **J. LEPIESZO.**

Inż-wie: H. JENSZ, WŁ. JACEWICZ i S-ka

BIURO INŻYNIERYJNO-MELJORACYJNE

Wilno, ul. Portowa Nr. 28, m. 6. — Telefon Nr 13-11.

— Sporządza projekty i wykonuje roboty wodociągowe i kanalizacyjne. —

3450 3

Zarząd Kasy Emerytalnej dla robotników Kolei Państwowych w Poznaniu, ul. Wierzbięcice L. 6 rozpisuje niniejszem

KONKURS

na wykonanie szkicowego projektu budowy domów robotniczych przy ulicy Rolnej-Łanowej w Poznaniu, z terminem nieodwołalnym do dnia 2 stycznia 1930 r. do godz. 12-tej.

Do konkursu przywiązane są trzy nagrody:

Pierwsza: 3.500.00 zł.
Druga: 2.500.00 „
Trzecia: 1.500.00 „

Warunki konkursu i podkładki wydaje za opłatą 5.00 zł. Zarząd Kasy emerytalnej w Poznaniu. ul. Wierzbięcice L. 6, w godzinach od 9 do 12.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U P C ogłasza iż w dniu 30 go grudnia 1929 r. o godzinie 10 rano w folwarku Sałodeni, gminy rzeszańskiej, powiatu wileńsko-trockiego odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Jana Swarcewicza, składającej się z żywego i martwego inwentarza oraz kartofli i żyta, oszacowanej dla licytacji na sumę 1270 złotych, na zaspokojenie pretensji Heleny Sorokowej.

2535/VI Komornik Sądu Grodzkiego **J. Lepieszo.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstanty Karmelitow, zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12 na zasadzie art. 1030 U P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 16 grudnia 1929 r. o godzinie 10-ej rano w Wilnie przy ulicy Archanielskiej 9—1 odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do s-ki firmy „Eden" A. Weksiera majątku ruchomego składającego się z kredensu, stołu, krzeseł, otomany, stolika i t. p. oszacowanego na sumę zł. 1630 na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych m. Wilna i innych, w sumie zł 2.880 gr. 50 z %% i kosztami.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U. P. C.

2539/VI. Komornik Sądowy **K. Karmelitow.**

Agenci losowi.

Płacimy najwyższą prowizję, zwrot kosztów podróży, kasę chorych. Agentom, wykazującym się obliczeniem innych banków, płacimy stałą pensję. **Bank Kredytowy, Stanisławów.** 3522—5

Ludzi (obojga płci) energiczn., inteligentnych i sprytnych—do stałej pracy komercjalnej, w każdym zakątku Polski — poszukuje się. Po czteromiesięcznej próbie, ewentualna stabilizacja. Podania umotywowane dokładnym życiorysem należy natychmiast nadesłać pod adresem: Krzysztofowicz —Lwów, Legjonów 1 352[illegible]

Akuszerka Marja Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr Nr 8098

KAŻDĄ SUMĘ gotówki zabezpiecza najpewniej Dom H.-K. „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel 9 05

ZA DARMO

podam każdej pani bardzo skuteczny środek przeciw **upławom**

Za szybki skutek pozostanie mi każda pani wdzięczna **A. Gebauer, Stettin,** P. 6 Friedrich-Eberstr 105 (Niemcy). Dołączyć na portorja

---

Student USB udziela korepetycyj w zakresie gimnazjum (przedm. fizyko matem.) Zgłoszenia kierować do Administracji pod U S.B.

Do wynajęcia dwa, lub trzy pokoje z wygodami. Mickiewicz 22 m. 25.

DO WYNAJĘCIA **pokój umeblowany** Zygmuntowska 20 m. 7 3527—1

Prawnik poszukuje praktyki rejentalnej. Zgłoszenia do Biura Rekl. Garbarska 1 dla A. Z.

Panowie do zbierania zamówień na portrety w całej Polsce poszukiwani za wysoką prowizją i stałą pensją oraz kartą kolejową poszukiwani. Zgłosz.: Polskie Zakłady Art. Portretowe Kraków XV.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Wilejka na imię Stefana Bołotnika r. 1888 unieważnia się

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U.—Święciany na im. Adolfa Wołka r. 1896 i dowod tożsam. za Nr 629727 na mego konia, rok ur. 1918, wałach, kasztan, gwiazdka, strzałka unieważnia się. 3524—0

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

„Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski